KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXI. SOSNOWIEC, ŚRODA 21 MAJA 1930 ROKU. Nr. 116.

Oplata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 15 groszy.

Kronika polityczna.

WARSZAWA, 20.5 (Pat). Pan Prezydent Rzplitej przyjął w dniu dzisiejszym o godz. 11 delegację rady administracyjnej i dyrekcji państwowych zakładów inżynierji w osobach płka Langnera, płka Meyera i kpta Krzyczkowskiego. Delegacja ta zaprosiła pana Prezydenta Rzplitej do wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia państwowej wytwórni łączności.

Następnie delegacja udała się do Belwederu celem zaproszenia marszałka Piłsudskiego na te uroczystości które mają się odbyć w dniu 23 bm.

WARSZAWA, 20.5 (Pat). P. minister rolnictwa Janta - Połczyński powrócił dzisiaj z inspekcji lasów państwowych w Cieszynie i objął urzędowanie.

WARSZAWA, 20.5 (Pat). W dniach 26 i 27 bm. w Ministerstwie reform rolnych odbędzie się zjazd kierowników [illegible]ratów budowlanych okręgowych urzędów ziemskich, poświęcony organizacji racjonalnego ogniotrwałego zabudowania osiedli rolniczych, powstających w związku z przeprowadzoną przez urzędy ziemskie przebudową ustroju rolnego. Na zjazd zgłoszono 11 referatów.

WARSZAWA, 20.5 (Pat). P. prezes Rady ministrów Walery Sławek przyjął dziś w godzinach popołudniowych wojewodę warszawskiego Twardo, a następnie wojewodę śląskiego dra Grażyńskiego, zkolei zaś dyr. funduszu kultury narodowej Michalskiego.

WARSZAWA, 20.5 (Pat). Bawiący w Warszawie szef sztabu generalnego Łotwy płk. Wallenius zwiedził w dniu dzisiejszym pierwszy Dak., 56 p. p., a następnie szkołę podchorążych inżynierji.

Przeniesienie
SĘDZIEGO LUKSEMBURGA.

WARSZAWA, 20.5 (Tel. wł.). Sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi p. Jerzy Luksemburg został przeniesiony do Płocka, gdzie od 1 czerwca b. r. ma objąć stanowisko pisarza hipotecznego.

Poseł łotewski
ZŁOŻYŁ LISTY UWIERZYTELNIAJĄCE.

WARSZAWA, 20.5 (Pat). Dnia 20 maja o godz. 1 popoł. p. Olgerd Groswald, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny republiki łotewskiej, złożył panu Prezydentowi Rzplitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na zamku królewskim.

Przy audjencji obecni byli p. wiceminister spraw zagr. Alfred Wysocki, szef kancelarji cywilnej Adam Lisiewicz, zastępca szefa gabinetu wojskowego podpłk. Pyda oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego pana Prezydenta Rzplitej.

Zmiany
NA PLACÓWKACH SOWIECKICH.

WARSZAWA, 20.5 (Tel. wł.). Radca poselstwa sowieckiego, Koczubiński, oraz konsul Łapczyński i wicekonsul Grigorjew, obaj ze Lwowa, mają być odwołani.

Sejm śląski
ZBIERZE SIĘ 27 bm.

WARSZAWA, 20.5 (Tel. wł.). Pan Prezydent podpisał zarządzenie o rozpoczęciu sesji Sejmu śląskiego na wtorek 27 bm. Tego dnia nastąpi ukonstytuowanie się prezydjum Sejmu.

DEKRET P. PREZYDENTA
W SPRAWIE ZWOŁANIA SESJI SEJMOWEJ.

WARSZAWA, 20.5. (PAT). P. Prezydent Rzplitej podpisał dziś następujący dekret:

Zarządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie zwołania Sejmu na sesję nadzwyczajną. Na podstawie art. 25 Konstytucji zwołuję Sejm do miasta stołecznego Warszawy na sesję nadzwyczajną od dnia 23 maja 1930 r. Warszawa, dnia 20 maja 1930 r.

( ) Prezydent Rzplitej I. Mościcki. Prezes Rady ministrów W. Sławek.

ś. † p.

WŁADYSŁAWA Z MILEWSKICH GRABIAŃSKA

OBYWATELKA ZIEMSKA,

po krótkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 19 b. m. w Krakowie, skąd zwłoki będą przewiezione do parafji Siemonia.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w czwartek dnia 22 b. m. o godz. 10 rano, poczem nastąpi złożenie zwłok do grobu rodzinnego.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

MĄŻ, SYN i RODZINA.

Dnia 19 maja 1930 r. po ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła przeżywszy lat 75 nasza Najukochańsza Matka i Babcia

ś. † p.

JÓZEFA Z GDESZÓW WOLIŃSKA

WDOWA PO B. ZAWIADOWCY STACJI.

Pogrzeb z domu żałoby przy ulicy Wiejskiej 14 na cmentarz miejscowy odbędzie się w środę dnia 21 maja r. b. o godz. 5 i pół popołudniu, zaś nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym w czwartek 22 maja o godz. 8 i pół rano.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

2624 **Córki, Synowie, Synowe, Zięć i Wnuki.**

Wczorajsze uchwały,
zapadłe na posiedzeniu Rady ministrów.

WARSZAWA, 20.5, (PAT). Dnia 20 maja 1930 r. pod przewodnictwem premjera Sławka odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem uchwalono m. in. wniosek kierownika Ministerstwa skarbu w sprawie akcji kredytowo - budowlanej a w szczególności o zużyciu wpływów pierwszej serji premjowej pożyczki budowlanej wartości nominalnej 50 milj. zł. w złocie oraz wniosek o rozszerzeniu granic miasta Borysławia.

Ponadto Rada ministrów uchwaliła upoważnić wojewodę śląskiego do wniesienia do Sejmu śląskiego projektów szeregu ustaw m. in. ustawy o budowie kolei lokalnej normalno - torowej Cieszyn - Zebrzydowice - Moszczenica, ustawy o budowie kolei lokalnej normalno - torowej Strzebin - Woźniki, ustawy w sprawie wyrażenia zgody przez Sejm Śląski na rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o umowie o pracy najemnej pracowników umysłowych z dnia 16 marca 1928 r., o umowie pracy najemnej robotników z dnia 16 marca 1928 r., o bezpieczeństwie i higjenie pracy z dnia 22 sierpnia 1927 r., o produkcji, przewozie i używaniu bieli ołowianej, składników ołowiu i innych związków ołowianych z dnia 30 czerwca 1927 r.

Protest harcerzy polskich
przeciw krzywdzie młodzieży polskiej w Niemczech.

KATOWICE, 20.5. (PAT). Zarząd oddziału śląskiego Zw. harc. polsk. na nadzwyczajnem posiedzeniu, zwołanem w dniu 19 maja 1930 r., powziął następującą uchwałę:

— Będąc pod wrażeniem głębokiej krzywdy i niesprawiedliwości, jaka spotkała harcerzy polskich w Niemczech, którym w czasie uroczystości specjalnie na ten cel zwołanej, po uroczystej mszy św. odmówiono poświęcenia sztandaru harcerskiego, będącego symbolem harcerskiej ideologji i służby, raniąc w ten sposób najgłębsze ich uczucia, zarząd oddziału śląskiego Z. H. P. łączy się ze swymi braćmi harcerzami polskimi w Niemczech i wyraża gorący protest przeciwko tej krzywdzie.

Rezolucja ta przesłana została w dniu dzisiejszym do Ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie i nuncjusza papieskiego msg. Marmaggi'ego.

Podróże p. Deweya
PRZED OPUSZCZENIEM POLSKI.

WARSZAWA, 20.5 (Tel. wł.). Jak wiadomo, p. Dewey opuści Polskę w listopadzie br. Przedtem odbędzie dwie podróże: w czerwcu drugą podróż do sowietów, a w sierpniu do Jugosławji.

Odznaczenia
KRZYŻEM ZASŁUGI.

WARSZAWA, 20.5 (Tel. wł.). Dziś „Monitor Polski" ogłosił listę odznaczeń Krzyżem zasługi. Oficerski krzyż zasługi otrzymał Ignacy Dygas. Pozatem odznaczenie otrzymali zasłużeni około narciarstwa polskiego: mjr. Ziętkiewicz, Br. Czech, sekretarz Towarzystwa tatrzańskiego, Bujak i inni.

Uroczystość otwarcia
TARGU KATOWICKIEGO.

KATOWICE, 20.8 (Pat). Dziś o g. 4 popoł. odbyło się na terenach wystawowych przy parku Kościuszki uroczyste otwarcie „Targu Katowickiego", na które przybyli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, przedstawiciele przemysłu i kupiectwa oraz liczni zaproszeni goście. Po przemówieniu prezydenta miasta Katowic dr. Kocura, który podkreślił znaczenie Targu Katowickiego, mającego na celu zbliżenie konsumenta do producenta, p. wicewojewoda Żurawski przeciął wstęgę, dokonując tem samem otwarcia Targu, poczem goście udali się na zwiedzenie stoisk.

15 milj. mk.
NA WALKĘ Z POLSKOŚCIĄ.

BERLIN, 20.5 (Pat). Sejm pruski przyjął wczoraj po dłuższej debacie wniosek partji rządowej, przewidujący wstawienie do pruskiego budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych sumy 15 milj. marek na cele funduszu pogranicza wschodniego.

Profesorowie polscy
NA WĘGRZECH.

BUDAPESZT, 20.5 (Pat). Profesorowie uniwersytetu wileńskiego Zdziechowski, Ruszczyc, Bassowski, Glaser i Marjan Broel - Plater przybyli wczoraj wieczorem do Budapesztu, gdzie na dworcu oczekiwali ich profesorowie Eckhardt i Osekey, którzy reprezentowali uniwersytet budapeszteński na obchodzie jubileuszowym uniwersytetu Stefana Batorego. W dniu dzisiejszym delegaci polscy odjechali do Szeged.

Wycofanie się p. Piaseckiego
Z ŻYCIA POLITYCZNEGO.

WARSZAWA, 20.5 (Tel. wł.). Były redaktor „Dnia Polskiego" i sekretarz stronnictwa konserwatywnego w łonie BB., poseł Piasecki, znany ze swych niezwykłych wystąpień, udaje się w podróż, celem zapoznania się z administracją Palestyny, Syrji i Rumunji.

Podróż ta jest poprostu wycofaniem się na pewien czas z życia politycznego. P. Piasecki był wśród konserwatystów przedstawicielem grupy pułkownikowskiej, lecz doszło do tego, że stracił zaufanie nawet p. Sławka.

Mimo protestów państw
NOWA TARYFA CELNA W AMERYCE.

NOWY JORK, 20.5. — Na wczorajszym posiedzeniu senatu amerykańskiego rozegrał się przedostatni akt walki o premje wywozowe dla farmerów i o zmianę taryfy celnej.

Senat niewielką większością głosów odrzucił wniosek o utrzymanie premij eksportowych dla ziemiopłodów i jednocześnie polecił swym członkom, by w komisji kongresu zgodzili się na udzielenie prezydentowi pełnomocnictw dla dokonania zmiany stawek celnych.

PRZEGLĄD PRASY.

Bojówki.

Ciekawe rozważania na temat... bojówki, zamieścił w „Kurjerze Warszawskim", senator B. Koskowski. Stwierdzając ożywioną działalność w ostatnich czasach bojówki zauważa charakterystyczną „osobliwość" tego ruchu:

Osobliwością całego tego ruchu jest to, że on odbywa się niemal pod hasłem partji prorządowej. Jest to novum polskie, którego przyszły historjograf bojówek (nie wątpimy, że się taki znajdzie) nie będzie mógł nie rozważyć specjalnie. Wszędzie indziej bowiem partje rządowe dbają o to, aby praworządności stawało się regularnie zadość, aby nikt nie wtrącał się do czynności, zostawionych władzy rządowej, aby zachowywano conajmniej pozory ładu i prawidłowości. W Polsce inaczej. Rodzima twórczość polska poszła odmienną drogą.

Zresztą nie tracimy z oczu i tego faktu, że i niektóre inne organizacje posiadają swe własne bojówki. Posiadają je np. radykalne związki zawodowe. Pisze się o tem w dziennikach ze wzruszającą prostotą. „Wczoraj na ulicy X nastąpiła walka na pięści i laski. Strzelano. Starły się bojówki związków zawodowych (takich a takich)".

Państwo prorządowe...

Bojówki są w różnych państwach. Dużo ich jest w Kurdystanie, Albanji... Dla porównania bierze jednak sen. Koskowski Austrję.

W Austrji są tylko dwie bojówki, ale za to potężne. Jedna, to Die Heimwehren, organizacja kół społecznie umiarkowanych oraz nacjonalistycznych. Druga, to socjalistyczny Republikanischer Schutzbund. Ani ta, ani tamta nie jest organizacją rządową. Przeciwnie, obie sprawiają rządowi dużo kłopotów. Pilnując się wzajemnie, gotowe rzucić się na siebie, stanowią czynnik w istocie anarchiczny.

To też widzieliśmy: z kanclerzem austrjackim, p. Schoberem, bawiącym w Londynie, rozmawiał p. Henderson głównie (mówią nawet, że wyłącznie) o bojówkach. P. Schober zatrącił o pożyczkę, p. Henderson zaś powracał do bojówek.

W umyśle Anglika bowiem nie może się mieścić, żeby w państwie praworządnem ktoś mógł rościć pretensje do samowolnego wymierzania sobie sprawiedliwości, do stosowania przymusu fizycznego, do zastępowania prawdziwych władz rządowych. Dla Anglika bojówki są synonimem anarchji. W jego oczach państwo, które dopuszcza do organizowania bojówek, nie jest państwem dobrze zorganizowanem, nie zasługuje na zaufanie.

Gdy kanclerz austrjacki po tej rozmowie powrócił do Wiednia, postanowił złożyć Radzie narodowej projekt prawa nakazującego rozbrojenie bojówek. Kto wie, czy przedsięwzięcie to nie jest spóźnionem. Przywódcy obu organizacyj bojowych oświadczają, że ani myślą poddać się ewentualnie nowej ustawie. Tak wielkiemi stali się potęgami materjalnemi.

O program zachodni.

W „Myśli Narodowej" uzasadnia sen. Stanisław Kozicki konieczność posiadania przez Polskę „programu zachodniego":

„Stan rzeczy na zachodzie i nastawienie polityki niemieckiej — czytamy w artykule p. Kozickiego — nie wynikające zresztą z przypadku, lecz będące następstwem działania czynników geograficznych i historycznych, sprawiają, że naczelnem zagadnieniem polityki polskiej staje się przeciwstawienie się dążeniom niemieckim, godzącym w istnienie państwa polskiego.

Systemowi polityki niemieckiej, zwróconej frontem ku wschodowi, trzeba przeciwstawić system polityki polskiej, zwróconej frontem ku zachodowi. Programowi wschodniemu Niemiec trzeba przeciwstawić program zachodni Polski.

Program ten obejmować musi: 1) zagadnienia z dziedziny polityki zagranicznej, 2) zagadnienia z dziedziny wojskowej, 3) zagadnienia z dziedziny społecznej i gospodarczej. O systemie polityki zagranicznej pisaliśmy już wielokrotnie na tem miejscu, powiemy więc tylko krótko, że polityka ta powinna opierać się na fakcie, iż bezpośrednie i najbliższe niebezpieczeństwa, jakie Polsce grożą wynikają z dążeń rozbiorczych Niemiec; że — dalej — przed tem niebezpieczeństwem nie obronią nas żadne gwarancje międzynarodowe i pakty uroczyste, jeśli nie będziemy silni, i jeśli nie będziemy związani sojuszami z państwami silnemi i mającemi takie same, jak my, interesy.

Nie posiadając odpowiedniej kompetencji w sprawach wojskowych i nie mogąc dla zrozumiałych powodów wdawać się w szczegóły, mogę tylko powiedzieć, że kierownictwo armji polskiej musi wziąć za punkt wyjścia swej pracy fakt, że — jeśli grozi wojna w przyszłości — to będzie to wojna, wywołana przez Niemcy i w której Niemcy będą czynnikiem głównym i decydującym.

Co się tyczy spraw społecznych i gospodarczych, to pas graniczny na zachodzie musi mieć ludność bezwzględnie pewną, a więc polską, (całe Pomorze leży w obrębie tego pasa), a stan gospodarczy tej ludności powinien być otoczony szczególną troskliwością. Nie potrzebujemy chyba dodawać, że z powyższego wynika, iż cała polityka gospodarcza i społeczna państwa polskiego musi być dostosowana do tych zadań, które państwu narzuca konieczność zabezpieczenia przedewszystkiem swego bytu, a więc konieczność przeciwstawienia się dążeniom politycznym Niemiec na wschodzie.

Mowy Mussoliniego, a milczenie Hindenburga.

Armja republiki droższa, niż armja Wilhelma.

PARYŻ, 20.5 (Pat). Półurzędowy „Temps" zaznacza w swym dzisiejszym artykule wstępnym, że na pierwszym planie polityki międzynarodowej figuruje zawsze polityka pokojowa.

Świadczą o tem komentarze prasy francuskiej i zagranicznej o memorandum Brianda, zalecającem organizację europejskiej unji federalnej.

Wszyscy zgodnie uznają, że Briand szczerze pragnie pokoju.

Prasa włoska, znajdująca się pod ścisłą kontrolą rządu, zapewnia, iż Mussolini pragnie go również. Niestety, sądząc z jego przemówień, zaleca on użycie ku temu innych zupełnie sposobów niż Briand.

Jego ogniste oświadczenia wywołują pewne zdziwienie. Gdy Mussolini oświadcza, że słowa są bardzo piękną rzeczą, lecz że karabiny, kulomioty, samoloty, okręty i armaty są rzeczami jeszcze piękniejszemi, zdawałoby się, że przemawia on przeciwko swej własnej ideologji pokoju, gdyż nieprawdą jest co powiedział sam o prawie, że jest ono pustem słowem, o ile nie towarzyszy mu siła.

Otóż prawo pozostaje zawsze prawem, jest najwyższą siłą duchową, jaką mogła stworzyć nasza cywilizacja. Postęp oraz sumienie ludzkie pragną tylko jednego, mianowicie aby siła była oddana na usługi prawa.

„La Liberte" bierze w obronę Mussoliniego, dziwiąc się jednocześnie, że żaden z rządów nie oburza się na Niemcy, które na swą stutysięczną armję wydają więcej, niż cesarstwo za czasów Wilhelma na armję liczącą pół miljona.

W końcu dziennik zapytuje: Czem że są hałaśliwe oświadczenia Mussoliniego w porównaniu z groźnem milczeniem Hindenburga?"

Niemieckie gazy trujące,

wbrew prawu, przewieziono do Chin.

BERLIN, 20.5. — Koalicja chińskich wojsk północnych, dowodzona przez gen. Jen-Si-Szana ogłasza wiadomość, iż władzom francuskim w Indochinach udało się przytrzymać transport gazów trujących, przeznaczonych dla rządu nankińskiego.

Transport ten przybył drogą morską z Europy, następnie zaś skierowany miał być do Nankinu drogą okólną przez prowincję Yunnan, aby nie wzbudzić podejrzeń u przedstawicieli państw europejskich w Chinach.

Według danych posiadanych przez gen. Jen-Si-Szana gazy trujące sprowadzone zostały przez rząd nankiński z Niemiec, stwierdzono również, iż nie był to pierwszy tego rodzaju transport.

Gen. Jen-Si-Szan o wykryciu transportu gazów trujących zawiadomił sekretarjat Ligi Narodów, przyczem w zawiadomieniu tem m. in. pisze:

„Pekin żąda, aby kraj, który postanowienia Ligi Narodów o sprzedaży gazów trujących w ten sposób naruszył i rządowi nankińskiemu usiłował dostarczyć najniebezpieczniejszej trucizny był tak ukarany, jak na to zasługuje..."

Sytuacja wciąż poważna.

Nowe walki w Indjach.

LONDYN, 20.5. — Komunikat wydany przez zarząd angielski w Indjach określa sytuację w kraju jako nadal niepewną i poważną, przyczem stwierdza, że przywódcy kongresu wszechindyjskiego postanowili walkę swą z całą konsekwencją prowadzić nadal.

Ze swej strony władze angielskie zapowiadają, że nie pójdą na ustępstwa wobec Hindusów i dla zwalczania ruchu wolnościowego użyją wszystkich sił, jakiemi rozporządzają.

Komunikat dementuje wiadomości o bestjalskich czynach gandhystów, szczególnie zaprzecza jakoby Hindusi mieli związać i żywcem spalić o policjantów, a innym wykłuwać oczy.

Prywatne doniesienia z Indyj mówią o groźnej wręcz sytuacji w okolicach Peszawaru. Policja skonfiskowała w Peszawar pomnik ustawiony ku czci poległych podczas ostatnich zajść Hindusów.

Gandhyści postawili w dniu wczorajszym nowy pomnik, przyczem doszło do starć z policją.

„Daily Mail" twierdzi, że rząd indyjski nie nosi się z żadnemi zamiarami wdrożenia rokowań z Gandhim.

W Madras doszło wczoraj wieczorem do nowych zaburzeń. Policja aresztowała kilkanaście osób za rzucanie bomb i kamieni na policję.

„Wolontarjusze" organizują na dziś wielki szturm na tereny solne w Naupada.

Przypadek czy samobójstwo?

Skutki złego wynagrodzenia sędziów.

WARSZAWA, 20.5. — Wczoraj wydarzył się w Warszawie tragiczny wypadek. Sędzia Henryk Mysliborski, człowiek w sile wieku, wypadł z okna trzeciego piętra i poniósł śmierć.

Gdy jedni utrzymują, że był to przypadek, inni chcą widzieć w śmierci sędziego Myśliborskiego samobójstwo, wywołane zmęczeniem i wyczerpaniem nerwowem. To też zgon ten wywołuje bardzo liczne komentarze.

Jakiekolwiek było istotne podłoże śmierci sędziego Myśliborskiego, jedno nie ulega najmniejszej wątpliwości, że istotnie sędziowie są wyjątkowo źle uposażeni, a pracują w warunkach bardzo ciężkich. Każdy z nich jest przepracowany. Nic w tem niema dziwnego, skoro np. każdy sędzia grodzki w Warszawie, a jest ich zaledwie 60, ma do rozpatrzenia co najmniej 5.000 spraw rocznie.

Każda sprawa wymaga przecie szczegółowego zajęcia się nią, to też sędziowie grodzcy zaczynają pracę już o dziewiątej zrana, kończą zaś niejednokrotnie dopiero późnym wieczorem. Nawet w domu nie są w stanie wypocząć po wyczerpującym dniu, gdyż zmuszeni są jeszcze nieraz późną nocą opracowywać motywy wyroków.

Gdybyż przynajmniej otrzymywali za tak wyczerpującą pracę odpowiednie wynagrodzenie materjalne. Niestety, przeciętna pensja sędziego wynosi około 500 zł. miesięcznie, w wyjątkowych tylko okolicznościach dochodzi do 800 zł.

Jeśli tedy do niezwykle ciężkich warunków pracy naszych sędziów dołączyć jeszcze nieustanną troskę o chleb powszedni, zrozumiałą stanie się rzeczą, że w takich warunkach może się wytworzyć stan wyjątkowego zdenerwowania, które nieraz mogłyby spowodować zupełną apatję i niechęć do życia. Na tem tle śmierć sędziego Myśliborskiego, choćby najbardziej przypadkowa, daje bardzo dużo do myślenia.

Chłodne przyjęcie w Anglji

MEMORJAŁU BRIANDA.

LONDYN, 20.5. — „Daily Herald" wypowiada swe zastrzeżenia przeciwko projektowi Brianda. Pismo stwierdza, że im bardziej wczytywać się w tekst memorandum Brianda, tem większe czytelnika ogarnia zdziwienie i tem częściej zadaje on sobie pytanie w jakim celu został memorjał ogłoszony. Na pierwszy rzut oka memorjał Brianda jest jak gdyby piątem kołem u wozu Ligi Narodów, które może spowodować liczne trudności.

„Daily Telegraph" stwierdza, iż miarodajne koła angielskie będą rozpatrywać memorandum Brianda z ostrożnością, ponieważ stosunki, które łączą metropolję z dominjami nie zezwalają na kontynentalny kierunek polityki angielskiej, wykreślonej w memorandum francuskiem.

Porażka Mac Donalda

W IZBIE GMIN.

LONDYN, 20.5. — Na wczorajszem posiedzeniu Izby Gmin, rząd Mac Donalda odniósł porażkę. Wypadek ten jest dlatego charakterystyczny, że przeciwko rządowi głosowali nietylko konserwatyści, ale również 15 posłów partji pracy na czele z synem byłego premjera Oliverem Baldwinem. Liberałowie wstrzymali się od głosowania.

Głosowanie odbyło się nad wnioskiem konserwatystów, którzy zaproponowali obniżenie pensji kanclerza pieczęci prywatnej Thomasa, który kieruje administracją opieki nad bezrobotnymi. Wniosek konserwatystów jest demonstracją przeciwko polityce ministra w sprawie zwalczania bezrobocia.

Zarząd partji pracy na dzisiejszem posiedzeniu obradować będzie nad wytworzoną sytuacją.

Nowy kataklizm

U PODNÓŻA GÓR HARCU.

BERLIN, 20.5. — Zmękane podziemną katastrofą miasteczko Vienenburg u podnóża gór Harcu zostało po 10-dniowej przerwie wczoraj ponownie nawiedzone kataklizmem.

W pobliżu gościńca, prowadzącego do Osterwick zapadł się nagle łan żyta na 20 metrów w głąb ziemi, w promieniu 30 metrów. Zkolei usunął się w ziemię na głębokość 8 metrów ogródek w obrębie cukrowni. Ściany masywnej hali maszynowej cukrowni, oddalonej o 30 metrów od miejsca katastrofy, zarysowały się niebezpiecznie.

Woda zalewająca szyb kopalni soli potasowych dosięga obecnie 175 metrów ponad poziom najniżej położonej sztolni.

Okazuje się, że mimo 10-dniowej przerwy ruch podziemny nie uspokoił się. Na gościńcach i torze kolejowym pojawiają się nowe szczeliny i leje.

Protesty żydów

PRZECIW ZAMKNIĘCIU PALESTYNY

JEROZOLIMA, 20.5. (Pat). Ludność żydowska wielu miast organizuje wiece protestacyjne w związku z decyzją rządu prowizorycznego wstrzymania zezwoleń na imigrację do chwili otrzymania raportu specjalnej komisji, wysłanej do Palestyny. Organizacje sjonistyczne dążą do zorganizowania strajku powszechnego w dniu 22 bm

W POSZUKIWANIU ROZWIĄZANIA.

Aktualne djalogi w kuluarach Sejmu.

Warszawa, 19 maja.

A: Wynik wyborów wołyńskich jest fatalny. Podobnie, jak w roku 1922, pozostajemy tam bez mandatów.

B: Nasamprzód jeszcze nie koniec. Zobaczymy, co da nam okręg Kowelski. Zresztą udział wyborców jest zdumiewająco mały. Ledwo 35 proc. Sanacja chce nikły udział wyborców przedstawić jako utratę zaufania do Sejmu i jako wyraz swoich wpływów. Faktycznie przypisać to należy słabemu uświadomieniu obywatelskiemu i oportunizmowi. Społeczeństwo polskie usunęło się od wyborów w braku jednolitej listy niepartyjnej. Kandydatowi Wyzwolenia brakło 500 głosów do zdobycia mandatu. Żydzi w większości się absentowali. Woleli nie ryzykować. Zresztą nie miano wiary, by Sejm ten mógł jeszcze pracować. Czy wybranym posłom przydadzą się na co mandaty?!

A: Taki oportunizm jest rezygnacją. Takim fatalizmem można operować, ale żadnym kierunkom żywotnym nie wolno siać takiej depresji. Żaden wysiłek nigdy nie idzie na marne. Akcja wyborcza przysporzyć może zawsze wiele samowiedzy obywatelskiej, o ile jest uczciwie prowadzona. Bierzmy przykład z Rusinów.

B: Istotnie wytężyli oni wszelkie siły, by zyskać i mandaty i zdobyć jak największej głosujących. Wyniki są szczupłe. Rozdźwięki są między nimi poważne. Decydującego wpływu na ludność zdaje się nie posiadają. Nie zapominajmy, iż rzucono tam wszystkie dostępne siły agitacyjne.

Neutralny: Co słychać? Lada chwila zostanie ogłoszony dekret o zwolaniu sesji. Rozpocznie się okres trudny dla panów.

Sanator: Ha, ha! Czyż można przypuszczać, że koła kierujące nie poradzą sobie z Sejmem. Premjer Sławek może dotrzymać słowa swego, że Sejm obecny nie przyjdzie do głosu bardzo łatwo.

N: Sesję odroczyć, a później zamknąć?

S: Ależ panie, są tysiączne sposoby!

N: Wiadomo, że są najprzeróżniejsze interpretacje.

S: Niechże pan sobie przedstawi: w maju sesja może być odroczona, w czerwcu zamknięta. Normalna zacznie się w październiku, zostanie odroczona na miesiąc jak poprzednia, a potem nastąpi rozwiązanie Sejmu. Rząd wniesie w terminie normalnym preliminarz budżetowy, zastosowawszy zasadę oszczędności, posunięta do maksimum, a wskutek rozwiązania parlamentu Prezydent zgodnie z Konstytucją ogłasza wniesiony do Sejmu preliminarz jako obowiązujący budżet. Sejmowa sesja budżetowa nie jest już tedy konieczna. Po dokonaniu wyborów w marcu, Sejm zostaje zwołany na sesję. Od wyniku wyborów zależy, jaką taktykę Rząd zastosuje. Jeżeli będzie miał większość po swej myśli, w takim razie podejmuje pracę. Jeżeli zaś nie, zwołuje tylko sesję sejmową, na której dochodzi tylko do ukonstytuowania się parlamentu. Po wyborze prezydjum Sejmu następuje zamknięcie sesji i — Rząd ma wolną rękę znowu do października 1931 roku.

N: W ten sposób wszelkie formy są zachowane, a faktycznie Rząd może przez półtora roku rządzić bez parlamentu.

S: A. widzi pan... Są sposoby.

N: A traktaty międzynarodowe, a położenie gospodarcze?

S: W naszych sanacyjnych kołach gospodarczych panuje przekonanie, że w lecie konjunktura poprawi się. Oddziałałoby to korzystnie i na przebieg wyborów. Zresztą, cóż można w życiu układać na rok, półtora naprzód?!...

Neutralny: Wraca pan z Europejskiej?

Sanator: Byłem i w Europejskiej i w kołach rządowych.

N: Cóż pan przynosi?

S: Ba, w tem sęk, że tylko domysły.

N: Jak to? Przecie toczyły się narady na Zamku i w Belwederze, jakieś decyzje zapadły. W czwartek należy oczekiwać dekretu.

S: Tak, to jedno tylko. Ale co dalej?

N: Sławek stanie przed Sejmem i...

S: Jest pan pewny, że Sławek?!

N: Należałoby się spodziewać.

S: Właśnie równie dobrze należałoby się spodziewać, że Sławek, jak oczekiwać, że kto inny np. Kwiatkowski. A jeżeli góra uzna, że na ten czas należy zmienić metodę i zaszachować Sejm kimś innym.

N: Czyż można tak oceniać położenie?

S: Pan wie, że gdy jest kilka różnych możliwości, to akuratnie stanie się coś takiego, czego nikt nie przypuszcza. Pamięta pan, jak Szymański tworzył gabinet. Miał go niemal gotowy. I cóż. Wyskoczyły cztery punkty!...

Ot, takie się toczą rozmowy. Są one wiernem odbiciem nastrojów i sytuacji.

H. W.

Subwencje z Niemiec

dla szkół niemieckich w Polsce.

„Allensteiner Zeitung" donosi o walnem zebraniu stowarzyszenia „Ostpreussischer Schulverein", którego zadaniem jest wspieranie szkolnictwa niemieckiego zagranicą. Według sprawozdania, związek zebrał w roku zeszłym drogą składek 160.000 marek (339.000 zł.), z czego na teren Klajpedy wysłano 63,5 proc., na Litwę 17 proc., do Polski 16 proc. (czyli 25,600 marek), do innych krajów 1,5 proc. Tylko ten jeden związek prowadził propagandę w 519 miejscowościach przy współpracy 500 szkół. Ze sprawozdania w cytowanym organie olsztyńskim wynika dalej, że przedstawiciele terenów, podległych opiece tego stowarzyszenia, skarżyli się na ciężkie położenie niemieckiego szkolnictwa i kultury, i prosili, „aby ojczyzna o nich nadal nie zapomniała".

Z ubolewaniem musimy zaznaczyć, że nie mamy w Polsce dotychczas ani jednego stowarzyszenia wojewódzkiego, któreby podobnie, jak wyżej wymienione stowarzyszenie prowincjonalne pruskie, miało możność wysłania w jednym roku bodaj tylko 25,000 złotych na cele szkolnictwa polskiego w Niemczech. Jeśli jeden „Ostpreussischer Schulverein" stać na to, by wspierać tak hojnie szkolnictwo niemieckie w Polsce, gdzie istnieją setki państwowych szkół niemieckich to wolno spytać, ile setek tysięcy marek rocznie przekazuje do Polski organizacja tak potężna jak „Verein für Ausland deutschtum", nie mówiąc już o innych, równie obficie płynących źródłach w Rzeszy, z których czerpie u nas wszelkiego rodzaju propaganda niemiecka.

PALESTYNA ZAMKNIĘTA

dla imigracji żydowskiej.

Jak już donosiliśmy przed kilku dniami, urząd kolonjalny Wielkiej Brytanji wstrzymał wydanie 3300 certyfikatów dla imigrantów żydowskich, zgłoszonych na wyjazd do Palestyny.

Wiadomość powyższa była wielką niespodzianką nietylko dla szerokich kół żydowskich, które interesują się sprawą „siedziby narodowej" w Palestynie, ale dla samej egzekutywy sjonistycznej. W przeddzień bowiem tej wiadomości świat cały dowiedział się, iż konferencja arabsko-londyńska w Londynie została przerwana, ponieważ rząd angielski odmówił odwołania deklaracji Balfoura w sprawie Palestyny, z czego wnioskowano, że mandat brytyjski w Palestynie będzie wykonywany bez zmian, a władze palestyńskie będą nadal popierać imigrację żydowską z całego świata. Tymczasem na drugi dzień dowiedziano się, że imigracja żydowska została narazie zawieszona.

Zarządzenie to jest dla międzynarodówki sjonistycznej niezmiernie dotkliwe nietylko ze względów moralno-politycznych, ale i materjalnych. W najbliższym bowiem czasie zamierzano osadzić na kolonjach w Palestynie 1000 rodzin żydowskich kosztem 400.000 funtów, przyczem ziemi dostarczył „żydowski fundusz narodowy". prace nad przygotowaniem jej pod uprawę zostały podobno rozpoczęte i gdyby plan ten zrealizowano, ludność rolnicza Palestyny powiększyłaby się o 4000 osób, co wywołałoby także imigrację żywiołu miejskiego.

W pismach żydowskich mówi się z wielkim naciskiem i żalem o zawodzie, jaki spotkał ruch palestyński W Palestynie kończy się zastój gospodarczy, znikło bezrobocie, słowem wytworzyły się najpomyślniejsze warunki dla „piątej fali" imigracyjnej, która już zaczęła płynąć. Aż tu naraz na skutek starań arabskich nadszedł zakaz wydania 3300 certyfikatów, które wstrzymały tę „piątą falę".

Sjoniści nie mieli coprawda większych złudzeń co do nastrojów władz angielskich, dysponujących Palestyną, liczyli jednakże na czynniki polityczne na Macdonalda i partję pracy, manifestującą często swe sympatje do sjonizmu. Tymczasem i tam ich spotkał zawód. Obecny socjalistyczny rząd W. Brytanji wyraźnie zawahał się w swej polityce tworzenia „siedziby żydowskiej". Oczywiście o zupełnem zaniechaniu tej polityki narazie nie mówi, ale sam fakt wstrzymania emigracji na pół roku stanowi potężny cios dla całego dzieła, a zarazem fatalny prognostyk dla międzynarodówki sjonistycznej i tych kół, które jej działalność finansują.

Problem sjonistyczny, rzucony na zmienne fale polityki wielkobrytyjskiej, skazany jest bowiem na zniknięcie z powierzchni wraz z efektem „siedziby narodowej" w Palestynie, niezasilanej systematycznie przez imigrację. Każda bowiem przerwa w przypływie imigrantów oznacza pogorszenie się sytuacji żydów palestyńskich wobec arabów. Arabów przyrasta rocznie około 17 tysięcy, żydów 3 tysiące, arabów mieszka w Palestynie 650 tys., żydów 120 tys., tak że tylko silny przypływ żydów może utrzymać ich dotychczasowy stosunek procentowy.

Jakie mogą być powody decyzji angielskiej? Główną tu rolę odgrywa wzgląd na mahometan indyjskich, których współdziałania rząd W. Brytanji bardzo potrzebuje przy tłumieniu ruchu niepodległościowego w Indjach, mają tu również swe znaczenie kłopoty angielskie w Egipcie, a i one także wpłynęły na uformowanie w Londynie koncepcji ułagodzenia świata muzułmańskiego kosztem problemu żydowskiego. Tembardziej, że problem ten w zakresie zagadnienia Palestyny stał się wielkiem ryzykiem dla Anglji, gdzie olbrzymie wrażenie wywarło ostatnie powstanie arabów i niesłychanie silny ferment antyżydowski, jaki od tego czasu panuje w Palestynie. Rząd angielski obliczył zapewne, że imigracja żydowska może wywołać w Palestynie nowe zaburzenia, że pogłębi nastroje arabskie przeciw Anglji i że więcej sprawi kłopotów polityce angielskiej, niż niezadowolenie sjonistów.

Na zwrot w polityce palestyńskiej W. Brytanji wpłynęły zapewne i słabe dotychczas rezultaty imigracji. W latach 1922 — 1929 przybyło do Palestyny 85 tysięcy żydów, wyjechało 25 tysięcy, imigracja netto dała zatem „siedzibie żydowskiej" 60 tys. ludzi. W roku 1929 nadwyżka imigracji nad emigracją wynosiła już tylko 3300, a w roku 1930 aż... 10 osób. Jest więc zrozumiałem, że w Anglji wzięło górę rozczarowanie do sjonizmu, niemniejsze zresztą niż wśród szerokich kół ludności żydowskiej we wszystkich krajach.

Jakkolwiek wstrzymanie imigracji ma teoretycznie charakter przejściowy i odnosi się do półrocza od kwietnia do września b. r., niemniej sprawę tę należy uznać za przesądzoną i potem. Łatwiej bowiem przekona rząd angielski egzekutywę sjonistyczną o potrzebie zawieszenia idei palestyńskiej, niż wielki świat muzułmański, od którego w wysokim stopniu zależy przyszłość i potęga W. Brytanji.

Nie trzeba tłomaczyć, że sprawa powyższa ma wielkie znaczenie dla Polski, skąd imigracja palestyńska głównie rekrutowała się.

Udział Polski

W BANKU MIĘDZYNARODOWYM.

Kapitał zakładowy Banku Międzynarodowego wysić będzie — jak wiadomo — 500 miljonów fr. szw. Obecnie rada Banku przystępuje do wypszczenia obligacyj tego Banku na sumę 300 milj. Dopiero, gdy subskrypcja będzie dokonana, rada Banku ustali, w jakiej wysokości uczestniczyć mają w kapitale zakładowym Banku Międzynarodowego państwa nieuprzywilejowane, a w tej liczbie i Polska.

Statut Banku przewiduje jednakże, że państwa uprzywilejowane w Banku Międzynarodowym, tj. Anglja, Francja, Niemcy, Włochy, Belgja, Stany Zjednoczone i Japonja, uczestniczą w kapitale zakładowym Banku ogólnie w wysokości 56 proc. w równych udziałach po 8 proc. każde. Państwom nieuprzywilejowanym przypada ogólnie udział w kapitale zakładowym w wysokości 44 proc., a więc po 4 proc. na każde. Maksymalny więc udział Polski, która będzie w Banku Międzynarodowym reprezentowana przez Bank Polski, wynosić będzie około 4 milj. dol., z czego na żądanie Banku Międzynarodowego Bank Polski wpłaci w określonym terminie 1 miljon dol., a resztę w okresach dalszych.

Jakie sprawy

OCZEKUJĄ ZAŁATWIENIA PRZEZ SEJM?

Wobec zbliżającej się sesji sejmu wspomnieć należy, że **wskutek przerwania prac Sejmu w dniu 29 marca** b. r. zalega szereg projektów ustaw, przeważnie natury gospodarczej, przygotowanych już do drugiego czytania.

Projekty te dotyczą następujących materyj: 1) **podatek przemysłowy**, 2) trzy traktaty międzynarodowe, 3) **dodatkowe kredyty na bezrobocie**, 4) dodatkowe kredyty na 49 miljonów zł., 5) dodatkowe kredyty na wybory uzupełniające do Sejmu, będące w toku, 6) pożyczka dla państw, zakładów wodociągowych na Śląsku, 7) **ulgi dla nowowznoszonych budowli**, 8) dodatek wyrównawczy dla gmin wiejskich, 9) o czasie pracy i urlopach w woj. Śląskiem, 10) pomoc dla nabywania drzewa budulcowego, 11) o funduszu eksportowym, 12) skup kolei fabrycznych łódzkich, 13) skup kolei Lwów — Stojanów, 14) skup kolei Chabówka — Zakopane, 15 dwie ustawy o osadnictwie, 16) o zmianach w budżecie, 17) o obligacjach Banku Rolnego, 18) o monopolu spirytusowym, 19) o rentach w Poznańskiem, na Pomorzu, Górnym Śląsku, 20 **zrównanie emerytów państw. zaborczych**. Ponadto w komisji ustalono wniosek w sprawie zamknięć rachunkowych. Nadto w przygotowaniu komisyjnem **są: fundusz drogowy, fundusz kultury narodowej i wiele innych**.

ZYGZAKIEM.

CZY WARTO?

Autorom „Szopki Zagłębia" poświęcam.

Poprawiać stworzenie ludzkie
Z wolą zawziętą, upartą
Jest samozwańtwem komicznem.
No, i wogóle nie warto.

Faktycznie. Cóż bowiem za sens
Bić w strunę niecnoty czułą,
Gdy się już z kłębka własnego
Nić złotą cnoty wysnuło.

Więc „Marnieczyński" Sosnowiec
Na obie łopatki złożył...
Szczęściem nie wyście rządzili,
Bo chyba byłoby gorzej.

Inny lubieżnik bankietów
I kobiet towarzystw szuka.
Choć za dnia ojczyznę kocha
I do serc rodaków puka.

A kto z was nie lubi popić?
Więc zazdrość chyba przemawia,
Że was rdza zjada w samotni,
Gdy tamten rad się zabawia.

Ani się „Siarży" nie dziwię,
Że rybkę je po koniaku,
Socjalista też bowiem
Może naturę mieć taką.

Iż kuchni żyje bogactwem,
Kultury burżujskiej plonem.
Czyż proletarjat koniecznie
Karmić się ma salcesonem?

Iabym natomiast rad był,
By dziś, za rok, za lat osiem
I zawsze mógł każdy człowiek
Napychać brzuch swój łososiem.

A lekarz, co mądrze leczy
I tajemnicy nie wyda,
Nie tylko tym, albo tamtym,
Lecz wam się też może przyda.

Zaś strażak, komendant miły,
Z w dal sięgającą łysiną,
Podobno sikawkę kocha,
Mniej dziewczę, mniej jeszcze wino.

Co do tej właśnie postaci
Uderzcie w ton wielkiej skruchy:
Nie trzeba sądzić po sobie:
Są ludzie i nie świntuchy.

Czyniąc ten przegląd krytyczny,
Idę za waszą kolejką
I bronić chcę „Tadeusza",
Co „Panie", zwan, „dobrodziejku".

Jacyż odważni rycerze?!
A jeden z drugim mi powidz.
Czy będąc w takiej opresji
Nie wiałbyś też z pod Ząbkowic?

Nie tak to bowiem jest łatwo
Przed władzą konną stać murem.
Łżej w mieście zwyczaj mieć byczy.
Niż w lesie być mężnym turem.

Krótko więc mówiąc, niestety,
Daremny wasz kubeł potu,
Daremny hałas strzelania,
Kiedy się strzela do płotu.

Daremne zgrzyty słów ostrych,
Gdy słów tych nikt się nie boi,
Próżne gadanie do słupa,
Kiedy słup stoi... i stoi.

K. Ćw.

GŁOSY PUBLICZNE.

Uciążliwi sportowcy.

Szanowny Panie Redaktorze!

W niedzielę dnia 18 maja rb. grupa motocyklistów urządziła o godz. 6 rano na placu przed dworcem zbiórkę, a następnie hałaśliwe przejazdy po ulicy 3 Maja, budząc mieszkańców tej ulicy.

Ponieważ niedziela jest dniem wypoczynku po całotygodniowej pracy, niedopuszczalne jest, aby dla przyjemności paru osób niepokojono o wczesnej porze całe śródmieście.

W społeczeństwie kulturalnem podobne wybryki nie powinny mieć miejsca. Wszak pp. motocykliści z zupełnie dobrym skutkiem mogą zbiórkę o tak wczesnej porze organizować na terenach poza miastem i nie na ulicach miasta, a tam produkować swoje umiejętności jeżdżenia.

Uważam, że władze miarodajne nie powinny na przyszłość pozwalać na tego rodzaju wybryki, zakłócające o wczesnej porze spokój publiczny.

Prosząc Szanownego Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie powyższych słów, piszę się z poważaniem

Mieszkaniec ul. 3 Maja.

Z Rady miejskiej
w Będzinie.

W ubiegły poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie, które wbrew pogłoskom, przeszło w zupełnym spokoju, dzięki czemu stosunkowo szybko wyczerpano porządek obrad.

Na wstępie załatwiono dwie sprawy związane z planem regulacyjnym miasta. Mianowicie zaaprobowano kupno 57 mtr. kw. od M. Wajnsztoka na rozszerzenie ul. Modrzejowskiej, oraz upoważniono Magistrat do niezatwierdzania planów budowlanych nie odpowiadających planowi regulacyjnemu miasta.

Sporo śmiechu i żartów wywołał wniosek klubu żydowskiego w sprawie zwolnienia szybkości jazdy tramwajów, a to z uwagi na powstający przy tem kurz. Wniosek przekazano komisji spraw ogólnych.

Drugi wniosek klubu żydowskiego dotyczący zwolnienia płatników od płacenia procentów za zaległe podatki, przesłano komisji budżetowej celem uzgodnienia z wnioskiem Magistratu.

Zkolei weszedł pod obrady preliminarz budżetowy miasta na 1930-31 r. Na wstępie prezydent Michael wygłosił treściwe ekspose, w którem przedstawił charakter i istotę preliminarza, poczem przystapiono do odczytywania działu dochodów i po krótkiej dyskusji dział ten przyjęto bez zmian, w wysokości 2.133.103 zł.

W ostatnim punkcie uchwalono wniosek Magistratu w sprawie podziału miasta stosownie do planu regulacyjnego na 7 stref, czyli dzielnic, o czem niedawno pisaliśmy i na tem o g. 11 w nocy obrady zakończono.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

21 Środa

Dziś Wiktora M.
Jutro Julji P. M.
Wschód słońca 3 m. 34.
Zachód „ 19 m. 30.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Poświęcenie kobiety" i „Raj o północy".
Kino „Wawel" — „Córka wodza".
Kino „Palace" — „Ewa w futrze".
Kino „Czary" — „Dziecko w pazurach małpy".

PROGRAM RADJOWY

KATOWICE.

na środę 21 maja.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej. 12.05 — Koncert z płyt gramofonowych. 15.10 — Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 16.00 — Komunikaty gospodarcze. 16.15 — Audycja dla dzieci z Krakowa. 16.45 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 — Olga Ręgorowiczowa: „Warszawa i Kraków w roku 1794" (na podstawie Trylogji Reymonta). 17.45 — Koncert popołudniowy z Warszawy. 18.45 — Rozmaitości. 19.05 — Codzienny odcinek powieściowy. 19.20 — Kamila Nitschowa: „Gospodyni śląska — Higjena kobiety". 19.45 — Komunikaty sportowe. 19.58 — Sygnał czasu. 20.00 — Komunikaty Woj. Kom. Turyst. 20.05 — Intermezzo muzyczne. 20.15 — Koncert kameralny z Warszawy. 20.45 — Kwadrans literacki z Warszawy. 21.00 — Dalszy ciąg koncertu z Warszawy. 22.00 — Inż. Zamojski: „Społeczne problemy chemji" z Warszawy. 22.25 — Nadprogram. 22.45 — Ostatnie wiadomości PAT. z Warszawy. 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim. Cz. I. Mercredi litteraire. Lektura dla przyjaciół Polskiego Radja zagranicą — z literatury polskiej fragmenty wybrane. Cz. II. Korespondencję bieżącą słuchaczów zagranicznych (z Europy, Afryki, Azji itd) omówi dyrektor programów Stefan Tymieniecki.

× OSOBISTE. Jak się dowiadujemy, sędzia powiatowy sądu w Sosnowcu p. K. Czałczyński przeniesiony został na stanowisko sędziego powiatowego do Warszawy. P. Czałczyński opuszcza Sosnowiec już w tym tygodniu.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Środa dnia 21 b. m. „Prokurator Hallers" premjera o godzinie 19.30.

Czwartek dnia 22 b. m. — „Carmen" o godzinie 19.30.

Piątek dnia 23 b. m. — „Kres Wędrówki" występ J. Węgrzyna o godzinie 19.30.

Sobota dnia 24 b. m. — „Czart i Kasia" dla młodzieży szkolnej o godz. 15.30.

Sobota dnia 24 b. m. — „Prokurator Hallera" o godzinie 19.30.

× NOWY BURMISTRZ W CZELADZI. Onegdaj już przybył do Czeladzi nowowybrany burmistrz p. Ryszard Piwowar który zapoznaje się z całokształtem gospodarki miejskiej, poczem przejmie agendy burmistrza. Dotychczasowy burmistrz mgr. Glażewski, powraca na swe dawne stanowisko inspektora samorządu gminnego w sejmiku będzińskim.

× ECHA ATAKU NA BUDOWNICZEGO MIEJSKIEGO. W związku z atakami na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej w Sosnowcu przeciwko budowniczemu miejskiemu inż. A. Dankowskiemu, tenże, jak się dowiadujemy, wniósł do zarządu miasta prośbę o powołanie specjalnej komisji złożonej z fachowców celem przeprowadzenia analizy stawianych mu zarzutów.

× STRONNICTWO NARODOWE W DĄBROWIE. Onegdaj odbyło się w Dąbrowie w sali „Ogniska" zebranie miejscowego koła stronnictwa Narodowego, na którem p. mgr. Kański wygłosił referat p. t. „Zdrowy ustrój państwa a zamierzenia piłsudczyków". Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja. Udział w zebraniu brało około 200 osób.

× KOMITET POŚWIĘCENIA SZTANDARU szkoły powszechnej nr. 19 w Sosnowcu, prosi tą drogą wszystkich, którym przesłane były gwoździe o przysłanie ich Komitetowi, celem przybicia na drzewcu sztandaru, oraz o wpisanie się do księgi pamiątkowej.

× BUDOWA POCZTY W BĘDZINIE. W dniu wczorajszym wznowione zostały roboty przy budowie rozpoczętego w roku ubiegłym gmachu pocztowego w Będzinie i należy się spodziewać, iż przy najmniej w stanie surowym zostanie tak potrzebny budynek w tym roku ukończony.

Wystawa obrazów
W DĄBROWIE GÓRNICZEJ.

Komitet wykonawczy Tygodnia Czerwonego Krzyża urządza w dniach 8—11 czerwca br. wystawę obrazów malarzy Zagłębia i zamiejscowych w sali gimnazjum męskiego.

Duża świetlica i górne oświetlenie sali, niewątpliwie przyczyni się do powodzenia miłej atrakcji, jakiej Dąbrowa dawno już nie miała.

Termin zgłaszania obrazów do dn. 2[illegible] maja, a dostawy obrazów do dn. 5 czerwca, do gimnazjum męskiego przy ul. Łukasińskiego w Dąbrowie Górniczej, na ręce prof. F. Rembertowskiego, kierownika wystawy.

× OPERETKA CZARNECKIEGO. Oddawna oczekiwany występ operetki Czarneckiego odbył się w ub. poniedziałek w Sosnowcu. Artyści odegrali operetkę „Lizistratę". Ten pierwszy występ operetki Czarneckiego dał dowód, że artyści w całej rozciągłości zdobyli sobie sukces nielada, a brawa i bisy były najlepszym dowodem, że publiczność bawiła się doskonale i że pp.: Orwicz, Rapacka, Masłowska, Holmara, Łuczkowski, Banaszkiewicz, Nawrocki, Suwalski, reż. Domosławski i inni stanęli na wysokim poziomie artystycznym, co przy umiejętnie prowadzonych chórach i orkiestrze pod batutą W. Siroty dopełniło prawdziwie artystycznej całości.

Dziś w Sosnowcu ostatni występ operetki Czarneckiego. Odegrane zostaną „Manewry jesienne". Początek o godz. 8.30 w. Bilety w cenie od 1.50 do 8 zł. w kasie a przedtem w sklepie p. Czechowskiego.

× PO AMERYKAŃSKU. We wczorajszym „Kurjerku Krakowskim" ukazały się dwie notatki, które wywołały w Zagłębiu ogólną wesołość. Pierwsza z nich donosi o Tygodniu bandery w Dąbrowie, który odbył się uroczyście przy licznym udziale publiczności. Istotnie, Tydzień taki był urządzony przed 3 miesiącami, to też tak szybka relacja z imprezy, o której ludzie już zapomnieli, wywołała zjadliwe uwagi i ironiczne uśmiechy. Druga wiadomość głosi o poprawie sytuacji gospodarczej w województwie Kieleckiem, co zakrawa na niesmaczne kpiny. Autor notatki, otrzymawszy nieco danych, zginął w ich labiryncie, gdyż mimo tytułu o poprawie sytuacji pisze w notatce, iż w przemyśle metalowym, nastąpił zupełny zastój. A więc w przemyśle metalowym zastój, w przemyśle węglowym dalszy spadek produkcji, ilość bezrobotnych wzrasta i to się nazywa poprawą sytuacji. Bodaj to optymizm radosnej twórczości.

× PRZED TYGODNIEM P. C. K. W CZELADZI. W nadchodzący piątek w magistracie m. Czeladzi odbędzie się organizacyjne zebranie Tygodnia P. C. K. zwołane przez zarząd P. C. K.

× FUNDUSZ BEZROBOCIA I ŚWIADECTWA GRZECZNOŚCIOWE. W niektórych okręgach kontrola w zakładach pracy stwierdziła, że wiele świadectw, wydawanych pracownikom ma charakter grzecznościowy i pomaga do uzyskania zasiłków z funduszu bezrobocia, mimo braku wymogów ustawowych. Otóż należy wyjaśnić, że fundusz bezrobocia będzie skarżył w drodze cywilnej poszczególne firmy o całą kwotę, wypłaconą na podstawie takiego świadectwa bezrobotnemu, a prócz tego odda akta prokuratorji państwa do ścigania za fałszowanie dokumentów.

× TYDZIEŃ EMIGRANTA - POLAKA. Z inicjatywy Tow. emigracyjnego zorganizowany zostanie w okresie od dnia 9 do 15 czerwca rb. „Tydzień emigranta Polaka", który będzie miał na celu: 1) Propagandę idei współpracy Macierzy z wychodźctwem, 2) Zaznajomienie społeczeństwa w kraju z 5 miljonową masą wychodźczą, 3) Zebranie funduszu na budowę „Domu wychodźctwa polskiego" jako podwaliny przyszłych ścisłych stosunków Polonji wychodźczej ze starym krajem.

W związku z powyższem w dniu 23 b. m. t. j. w piątek, o godzinie 18 w starostwie w Będzinie, odbędzie się organizacyjne posiedzenie powiatowego komitetu, celem urządzenia Tygodnia emigranta - Polaka na terenie powiatu Będzińskiego. Z uwagi na ogólnopaństwowe znaczenie omawianej akcji, konieczna jest obecność wszystkich osób zaproszonych.

Organizacja świetlic
W POW. BĘDZIŃSKIM.

W ub. niedzielę odbyła się w Grodźcu konferencja 30 kierowników i pracowników świetlic organizowanych przez Wydział powiatowy. W konferencji, której przewodniczył kierownik działu oświaty pozaszkolnej p. Chmielewski., wziął udział również i insp. Luchowiec, Omawiano zagadnienia teoretyczne i praktyczne, m. in. sprawy samorządu w życiu świetlicowem, teatrów amatorskich itp.

Jak nas informują, w powiecie istnieje obecnie 16 świetlic, skupiających około 600 członków.

× Z LEKTORJUM MIEJSKIEJ CZYTELNI W DĄBROWIE. W ubiegły poniedziałek mgr. Władysław Kański wygłosił w lektorjum miejskiej czytelni w Dąbrowie prelekcję na temat: „Jaki typ obywatela chce wychować Sokół". We wtorek odbyła się prelekcja podróżniczo - krajoznawcza. W środę tj. dziś prof. St. Piotrowski omówi artykuły Marjana Uzdowskiego i Walerego Wilińskiego: Eurazjanizm. Prelekcję poprzedzi słowo wstępne o pięćdziesięcioletniej rocznicy pracy narodowej Tadeusza Zielińskiego. W czwartek dn. 22 b. m. p. Zygmunt Molenda wyświetli w gimnazjum męskiem obrazy i rzeźby Michała Anioła, okazy sztuki ludów pierwotnych oraz ilustracje z tygodnia. W sali lektorjum będą odczytane nowelki ze zbioru „Dwunastka: „Uczciwy złodziej"—F. M. Dostojewskiego, „Williamis i burza"—Marka Twaina i „Ulegly przyjaciel"—Oskara Wilde. W piątek dn. 23 bm. dr. A. Piwowar „Skarby mineralne Polski". W sobotę dn. 24 bm. p. Małkowski odczyta i omówi fragmenty z „Ludzi bezdomnych" Żeromskiego o Zagłębiu.

× WYJAŚNIENIE. W związku z notatką okradzenia ogrodnika z Dąbrowy p. Władysława S. po otrzymaniu od niego faktycznych informacyj wyjaśniamy, że pieniądze, o których była mowa, weksle oraz dokumenty zostały mu skradzione na rynku lub na dworcu w Olkuszu, czego dokładnie nie pamięta.

× NA KRADZIEŻY WĘGLA. Ubiegłej nocy na stacji w Zagórzu podczas kradzieży węgla z wagonu wpadł pod koła niejaki Wąsik Edward, lat 20, zamieszkały na kolonji Staszica w Dąbrowie. Koła obcięły Wąsikowi lewą nogę, a prawą pogruchotały. Poszkodowanego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Barbary.

× NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Wczoraj na ulicy Żabiej w Czeladzi furman Wincenty Barski z Małej Dąbrówki, zeskakując z wozu zaczepił paltem o deski i dostał się pod koło, wskutek czego uległ złamaniu nogi. Rannego odwieziono do szpitala.

Bezrobotni w Magistracie
SOSNOWIECKIM.

Wczoraj do Magistratu sosnowieckiego przybyła większa ilość bezrobotnych dopominających się o wypłacenie zasiłku doraźnego. Wobec możliwości zaburzeń pod wpływem agitacji destrukcyjnych żywiołów przybyłe oddziały pieszej i konnej policji wyparły bezrobotnych na ulicę, a następnie rozproszyły.

Delegacja bezrobotnych po konferencji w Magistracie udała się następnie do starosty, aby przedstawić żądania bezrobotnych w sprawie wypłaty zasiłków.

W dniu wczorajszym p. prezydent Widmer wyjechał do Warszawy, skąd następnie uda się do Kielc, aby między innemi poruszyć sprawę pomocy doraźnej dla bezrobotnych.

O ile w jak najkrótszym czasie nie rozpocznie się zapowiadana akcja budowlana, i nie zostaną uruchomione kredyty na zatrudnienie bezrobotnych, niewątpliwie sytuacja będzie się pogarszać z dnia na dzień.

Z walnego zebrania
CZELADZKIEJ STRAŻY OGNIOWEJ.

W ubiegłą niedzielę w gmachu własnym odbyło się walne roczne zebranie czeladzkiej ochotniczej straży ogniowej, na którem przewodniczący p. sędzia Ryszard Herman. W zebraniu tem wzięła udział poważna liczba członków, co świadczy o interesowaniu się organizacją. Po sprawozdaniu kasowem, z którego wynika, że straż w roku sprawozdawczym miała około 20 tys. zł. dochodu, oraz technicznem i komisji rewizyjnej, wybrano komendanta straży (o czem wczoraj donosiliśmy) oraz jego zastępcę, którym został p. Nikodem Madla. Wybory uzupełniające zarządu pozostawiły zarząd w dawnym składzie z p. inż. Rzezniewskim, jako prezesem na czele. Do komisji rewizyjnej powołano pp. Kocha Edw., Tarchmana Józefa i Wajgla Piotra.

Wznowienie sensacyjnego procesu
w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu.

Głośną była w swoim czasie afera celna w Sosnowcu, w którą zamieszanych było kilka kupców - żydów z Sosnowca i Katowic oraz urzędnicy celni.

Wskutek afery, tej polegającej na sprowadzaniu z zagranicy do Sosnowca towarów, od których przewidziane jest poważne cło, drogą nielegalną skarb państwa poniósł olbrzymie straty.

Sprawa ta znalazła swój epilog w Sądzie okręgowym w Sosnowcu, który po rozpatrzeniu jej skazał jedynie Dawida Pióro, innych zaś oskarżonych uniewinnił.

Od wyroku tego prokuratora Sądu okręgowego zaapelował, naskutek czego Sąd Najwyższy wyrok uchylił, polecając ponowne rozpatrzenie tej sprawy w innym składzie sądu.

Sprawa ta w niedługim czasie znajdzie się na wokandzie Sądu okręgowego. Na ławie oskarżonych zasiądą między innemi: Dawid Pióro, Grajcar, b. naczelnik urzędu celnego Medyński, Chamczyk, b. rewident tegoż urzędu, urzędnik kolejowy Banach i inni.

Przysposobienie wojskowe kobiet
Informacje z Pow. Komendy P. W.

Powiatowa Komenda przysposobienia wojsk. w Sosnowcu powiadamia, że w roku bież. Komitet społeczny przysposobienia kobiet do obrony kraju organizuje dwa obozy letnie P. W. kobiet:

1) **Dwutygodniowy obóz letni dla robotnic w Gródku** nad Bugiem, podzielony na cztery tury: 1-6—14-6, 16-6—30-6, 2-7—16-7, 18-7—30-7. Na powyższy obóz mogą być przyjęte robotnice fabryczne w wieku od 16—35 lat.

Kandydatki na obóz dla robotnic w Gródku winne złożyć deklarację i dołączyć zaświadczenie z miejsca pracy, że jest zatrudniona i otrzymuje dwutygodniowy urlop płatny. Wpisowe na obóz dla robotnic w Gródku, wynosi zł. 7, które należy wnosić na konto PKO. 12071 lub przekazem pocztowym do Komitetu — Warszawa, ul. Krucza 20. Kandydatki na obóz dla robotnic w Gródku otrzymują na miejscu całkowite umundurowanie, winne posiadać własne wyekwipowanie niezbędne na obozy. Wszystkie kandydatki, które ukończą kurs na obozie dla robotnic, muszą zobowiązać się do pracy w dziedzinie p. w. i w. f. kobiet. Zgłoszenia na obóz dla robotnic w Gródku (II i IV tura) winny być składane do dnia 9 czerwca rb. do Pow. Komendy P. W. w Sosnowcu.

2) **Obóz letni dla młodzieży pozaszkolnej w Kozienicach** trwa od dn. 1-8 — 23-8 br.: mogą być przyjęte dziewczęta w wieku od 16—30 lat, z cenzusem minimum ukończenia szkoły powszechnej. Kandydatki na obozy obowiązuje złożenie przepisowej deklaracji, które podpisują i zaopinjują władze organiz. Stowarzyszenia, do którego dana kandydatka należy, potem bezpośrednio przesłanie do Komitetu społecznego przysp. kobiet do obrony kraju w Warszawie, ul. Krucza 20. Zgłoszenia na obozy dla młodzieży pozaszkolnej w Kozienicach winne być złożone do dnia 15 czerwca rb. do Komitetu społ. przysposobienia kobiet, kandydatki niestowarzyszone składają deklarację do Pow. Komendy P. W. w Sosnowcu (Nowa 11). Wpisowe na obozy młodzieży pozaszk. w Kozienicach wynosi 25 zł. od osoby, które należy wpłacać na konto PKO. 12071 lub przekazem do Komitet (Warszawa, ul. Krucza 20). Deklaracje tych kandydatek, które nie wniosą wpisowego nie będą rozpatrywane. Kandydatkom nieprzyjętym na kurs wpisowe zwraca się, natomiast przyjętym, a nie przybyłym na kurs kandydatkom — nie zwraca się wpisowego. Kandydatki na obozy młodzieży pozaszkolnej winne posiadać mundur i wyekwipowanie: bluzę, szarawary, kostjum gimnastyczny, pas, krawat, które to rzeczy można także nabyć na miejscu za odpowiednią opłatą.

Kandydatki na obóz winne wykazać się odpowiednim stanem zdrowia, który stwierdza lekarz przez szczegółowe badanie i ogólną opinję. Kandydatki, których stan zdrowia po przybyciu na obóz zostanie uznany przez lekarza obozowego za niedostateczny — będą usuwane. Koszta przejazdu w tym wypadku ponoszą władze Stowarzyszenia polecające daną kandydatkę. Przyjęte kandydatki korzystają z bezpłatnych przejazdów wojskowych. Rozkazy wyjazdu na obóz otrzymują kandydatki z miejscowej Pow. Komendy PW. po okazaniu przyjęcia na obozy. Wszelkich wyczerpujących wyjaśnie w tej sprawie udziela Powiatowa Komenda P. W. w Sosnowcu (Nowa 11) codziennie od godz. 11 do 12.

Figle majowe Amora
„Mamunia" nie chciała, Esterka chciała i co z tego wynikło.

Miesiąc maj, miesiąc konwalij, narcyzów i bzu jest zarówno okresem płomiennej miłości, owianej romantyzmem, objawiającej się zwłaszcza wśród młodego pokolenia. Niedawniej jak wczoraj pisaliśmy o przygodach fryzjera Rafałka L., który zapałał miłością do urodziwej 16-letniej cyganeczki. Dzisiaj zaś mamy nową podobną historję, która rozegrała się na przestrzeni Radom — Sosnowiec.

Przed kilkunastu miesiącami opuścił Sosnowiec niewiele ponad 20 lat liczący Jan Siemiątkowski i zamieszkał w Radomiu. Po krótkim pobycie na tamtejszym terenie Siemiątkowski otrzymał posadę technika dentystycznego u dentysty radomskiego Fiszera. Los chciał, że p. Fiszer jest ojcem

młodej i przystojnej córki Estery,

a mężem pani Łai, której marzeniem było jaknajlepiej wydać Esterę zamąż. Być może, że plany te urzeczywistniłyby się, gdyby nie

figlarz Amor,

który pokrzyżował plany p. Fiszerowej.

Oto Esterka zakochała się na zabój w przystojnym sosnowiczaninie, który odwzajemniał jej się niemniej gorącem uczuciem.

Początkowo rodzice Estery nie zwrócili uwagi na stosunki łączące młodych, nie przypuszczając aby ich jedyna córka mogła zakochać się w S. Przyszedł jednakże ów dzień, w którym państwo Fiszerowie dowiedzieli się prawdy z ust własnej córki, która kategorycznie oświadczyła im:

— Ten, albo żaden!

W rodzinie zapanował wówczas

nieopisany rwetes

odbyła się narada familijna i proszono Esterę o zmianę jej postanowienia.

Na nic się jednak zdały prośby i groźby: — Estera była nieugięta. Wobec tego rodzice zaprzestali poruszać tą sprawę, natomiast zwracali uwagę na córkę, aby ta pewnego pięknego poranka nie ulotniła się z Radomia.

Bomba jednak pękła: w ub. sobotę rano Estera opuściła rodzinne gniazdo i wyjechała wraz ze swym najdroższym

do Sosnowca.

Na wieść o ucieczce wyrodnej córki w p. Łaję jakby piorun trzasł. W pierwszej chwili oniemiała, później zbladła, wreszcie wydawszy dziki okrzyk,

pobiegła pędem do komisarjatu.

Tutaj jednem tchem opowiedziała o ucieczce córki z Siemiątkowskim, oskarżając ją jednocześnie

o kradzież palta, materjału na suknię, sztuczki płótna i zegarka złotego.

Zkolei spokojniejszym już głosem oświadczyła, że córka jej wyjechała do Sosnowca i zamieszkała napewno przy ulicy 3-go Maja 3, a ponieważ jest niepełnoletnia, gdyż ma dopiero 19 lat zażądała sprowadzenia jej z Sosnowca.

Pokiwawszy głową, kierownik komisarjatu polecił nadać natychmiast telefonogram do Sosnowca, z prośbą o odnalezienie Estery i odesłanie jej do Radomia.

Jak się okazało, matka Estery dobrze była poinformowana o miejscu pobytu córki,, gdyż pod wskazanym przez nią adresem znaleziono córkę w Sosnowcu i przyprowadzono ją przed surowe oblicze kierownika komisarjatu. Tu wywiązał się mniej więcej taki djalog:

Kom.: Dlaczego pani uciekła z domu?

Est.: Ponieważ kocham swego narzeczonego i wkrótce się pobierzemy.

Kom.: Przecież pani jest niepełnoletnia?

Est.: Co znaczy?! Ja mam 21 lat i 2 dni. Wiedziałam o tem, że gdybym nie miała 21 lat, odesłaliby mnie panowie do domu, dlatego też czekałam do tej chwili.

Kom.: Ach, tak?!

Zkolei komisarz zapytał pannę Esterę, gdzie ma palto, które zabrała z domu, materjał, płótno i zegarek. Rezolutna Estera oświadczyła wówczas:

— Palto mam na sobie, z materjału zrobiłam suknię, (tu odchyliła palto, pokazując nową suknię), z płótna zaś uszyłam sobie bieliznę, którą mam na sobie: tej jednak chyba panu nie pokażę?

Oczywista, że do tego nie doszło.

Po rozmowie tej i sprawdzeniu przez policję dokumentów, oraz stwierdzeniu, że p. Estera naprawdę ma 21 lat i 2 dni, opuściła ona komisarjat i **udała się do swego narzeczonego,** który na nią z niecierpliwością oczekiwał.

P. Łaja Fiszerowa nieprędko doczeka się powrotu Estery...

Odznaczenia
W STRAŻACH POŻARNYCH.

Związek straży pożarnych województwa Kieleckiego przyznał E. Winterowi, naczelnikowi straży w Niwce znak za wysługę lat 40. St. Wędzichowi, naczelnikowi straży w Dąbrowie znak za wysługę lat 35. H. Langemu naczelnikowi straży „Solvay" w Grodźcu znak za wysługę lat 30.

Za wysługę lat 25 otrzymali znaki: J. Cichoń, K. Flasza i M. Jurek ze straży fabryki Ditla w Sosnowcu.

Za wysługę lat 20: St. Cieplak i J. Kubiczek ze straży w Dąbrowie, oraz J. Marchewka i J. Zimny ze straży fabryki Dietla w Sosnowcu.

Za wysługę lat 15: M. Przybyła ze straży w Dąbrowie i St. Janoszka ze straży Dietla w Sosnowcu.

Za wysługę lat 10: B. Duda i Wł. Maksyn ze straży w Dąbrowie, F. Kamiński, W. Małota, A. Małota, A. Piekarski, F. Piekarski i S. Radecki ze straży w Myszkowicach, F. Baranowski i S. Filipiak ze straży w Niwce, S. Habrzyk, W. Joseph i W. Kramarz ze straży Dietla w Sosnowcu. W. Kooka ze straży w Strzyżowicach.

Z Tygodnia L. O. P. P.

W DĄBROWIE.

W uzupełnieniu sprawozdania z Tygodnia L. O. P. P. w Dąbrowie komunikują nam, iż w wieczornicy, urządzonej staraniem komitetu Tygodnia w sali Ogniska, wzięła udział p. J. Zillingerowa, która przy akompanjamencie p. S. Nowakowej odśpiewała kilka pieśni, wykazując duże walory artystyczne oraz doskonale wyszkolony, metaliczny głos, nic też dziwnego, iż śpiewaczkę darzono długo niemilknącemi oklaskami.

Występował również chór miejscowych szkół średnich i orkiestra szkoły górniczo-hutniczej pod batutą prof. Guzikowskiego. Zarówno w popisach chóru, jak i orkiestry znać rzetelną pracę, gdyż obydwa zespoły mimo niesprzyjających warunków osiągnęły zupełnie dobre wyniki, co jest zasługą ich kierownika prof. Guzikowskiego.

Pozatem wspomnieć trzeba także o dzielnych harcerzach, którzy nie tylko nie uchylają się nigdy od pracy społecznej, lecz na własną rękę i własnemi wysiłkami starają się przyjść z pomocą w każdej akcji.

Z racji np. Tygodnia L. O. P. P. harcerze w Dąbrowie umieścili na swym maszcie przed Ogniskiem prawdziwą śmigę samolotową, efektownie oświetloną wieczorem, chcąc chociaż w ten sposób przyczynić się do propagandy lotnictwa i Tygodnia. W naprawdę celowy i skuteczny sposób prowadzi propagandę w zakresie obrony lotniczej i przeciwgazowej nauczycielstwo, zakładając przy szkołach koła L. O. P. P. Szkoła np. nr. 2. której kierownikiem jest p. Baranowski, posiada koło, liczące 140 uczni, opłacających regularnie składki na L. O. P. P. Z racji Tygodnia L. O. P. P. szkoła urządza wycieczkę na lotnisko w Katowicach celem zobaczenia samolotów, hangarów i urządzeń lotniska. Prawdopodobnie i inne szkoły urządzą podobne wycieczki, której wrażenia pozostaną na długi czas w umysłach młodzieży. Osoby starsze, chcące zwiedzić lotnisko w Katowicach, winny się zgłaszać do lokalnych kół L. O. P. P. ewentualnie do p. Domaszewskiej w Banku udziałowym.

W czwartek, dnia 22 b. m. w kinie „Uciecha" będą wyświetlane filmy propagandowe, połączone z popularnymi odczytami dla młodzieży szkół średnich i powszechnych, a w niedzielę, na zakończenie Tygodnia odbędzie się w Gołonogu wielka zabawa ludowa z wieloma niespodziankami.

Kronika Zawiercia.

Z koncertu.

Dnia 18 bm. odbył się w Domu ludowym koncert na rzecz LOPP. Po pięknem przemówieniu p. Ed. Pytlarza, p. Marja Chmiel - Tryczyńska z Krakowa, śpiewaczka o wysokiej kulturze artystycznej, odśpiewała kilka aryj operowych z opery Smetany „Sprzedana narzeczona", z „Casanovy" Różyckiego, z „Madame Butterfly", oraz kilka piosenek Niewiadomskiego, Galla i Świerzyńskiego, podbijając serca publiczności, która obdarzyła ją oklaskami.

Następnie przemiła niespodzianka. Na estradzie ukazał się mały chłopczyk, ze skrzypeczkami w rączętach, nieśmiały i zażenowany. Lecz jakże niewspółmiernie doskonałe tony popłynęły ze skrzypiec, gdy zagrał kilka utworów poważnych: Fibicha, Dworaka, Wieniawskiego i innych. Serdeczne życzenia, by z tego chłopczyka wyrósł artysta, były udziałem wszystkiej publiczności.

Śpiew chóralny wykonała „Lutnia" pod kierunkiem ks. prof. St. Kopcia, wykonując „Baśń ludową" Nowowiejskiego, „Upadł szron" Mendelsohna, „Domek rodzinny" Błażejczyka i „Jadą huzarze" Kunza. Wykonanie powyższych utworów stało na wysokim poziomie.

Na zakończenie żywy obraz pt. „Taniec samolotów", wykonany przez uczenie naucz. seminarjum, pomysłowy i pełen artyzmu, w czem dużą zasługę mają panie: kier. Hel. Jakliczowa i Janina Łosikówna.

× **POŚWIĘCENIE SZTANDARU.** Dnia 8 czerwca rb. odbędzie się poświęcenie sztandaru straży ogniowej stacji Łazy pod protektoratem prezesa dyrekcji kol. p. Witolda Bienieckiego.

× **OSOBISTE.** Prezes Rady miejskiej p. dyr. I. Banachiewicz wyjechał na 2 tygodnie do Wiednia.

× **ODPRAWA REJONOWA.** W niedzielę 18 bm. w Koziegłowach odbyła się odprawa rejonowa członków zarządów i oficerów straży pożarnych, w której uczestniczyło 65 osób, reprezentujących 14 straży. Omówiono sprawy organizacyjne, budowę remiz i plan pracy na drugie półrocze. Referaty specjalne wygłosił st. instruktor p. Eug. Wochtman.

× **HULTAJSTWO.** Lelotek Adam, ul. Dojazd 1, złożył doniesienie w policji, że został napadnięty i pobity przez Jana Witka, zaś Marjanna Witek w czasie napadu wybiła szyby w mieszkaniu Lelotka.

× **PODPALACZKI.** Policja ustaliła, iż sprawczyniami pożaru w Połomni d. 13 bm. były Mieczysława Sobecka lat 18 z Kępiny oraz 12-letnia Stanisława Kuroń z Połomji.

W sprawie kominiarstwa

rozporządzenie rządowe.

Ministerstwo przemysłu i handlu w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie w sprawie kominiarstwa. Podług tego rozporządzenia, wprowadza się podział na okręgi kominiarskie. Obszar i granice tych okręgów powinny być określone tak, aby uprawniony do wykonywania robót kominiarskich w danym okręgu mógł je bez trudności wykonywać sam, bądź przy pomocy kontrolowanych przez siebie rzemieślników. Obszar okręgu nie powinien być zbyt szczupły, a to w celu zapewnienia koncesjonarjuszowi dostatecznych środków utrzymania. Uczniowie przemysłowi będą mogli wykonywać prace kominiarskie tylko pod bezpośrednim nadzorem. Po wprowadzeniu okręgów kominiarskich przez władze przemysłowe I instancji, władze te będą wydawały koncesje tylko na nieobsadzone okręgi. Na każdy wolny okręg wydawana będzie tylko jedna koncesja. Prawo wykonywania robót kominiarskich w danym okręgu będzie miał przemysłowiec kominiarski, który będzie miał swą siedzibę przemysłową w tym okręgu. W gminie miejskiej, podzielonej na kilka okręgów kominiarskich, władza będzie mogła nadać koncesje kominiarskie mającym siedzibę poza tym okręgiem w granicach miasta.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Trudności przy imporcie Polskim do Austrji.

Austrja była do niedawna jedną z najgorliwszych propagatorek usuwania obecnych przeszkód w międzynarodowym obrocie towarów. Podpisała ona także konwencję antyreglamentacyjną. Tymczasem okazuje się, że obowiązują tam po dziś dzień zakazy przywozu na niektóre wyroby przemysłowe i że zakazy te są stosowane m. in. w sposób dyskryminacyjny do Polski. W szczególności obuwie gumowe (poz. 259 austrjackiej taryfy celnej) jest objęte austrjacką listą zakazów przywozu, opublikowaną jeszcze w r. 1925 i obowiązującą po dziś dzień. W praktyce urzędy celne mają prawo wpuszczać obuwie gumowe nawet bez pozwolenia przywozowego, o ile ono nadchodzi z pewnych wyszczególnionych przez ministerstwo skarbu krajów, np. ze Szwecji. Natomiast przy przywozie z innych krajów, a głównie z Polski i z Rosji, wymagane jest pozwolenie przywozu. Pozwolenia te są udzielane jedynie większym firmom handlowym, podczas gdy w stosunku do form, które świeżo do tego interesu przystępują, czynione są trudności. Tak więc okazuje się, że najgorliwsi zwolennicy idei zbliżenia gospodarczego państw między sobą — gdy idzie o czyny, nie chcą świecić przykładem.

Kronika gospodarcza.

W SPRAWIE INFORMOWANIA FIRM POLSKICH PRZEZ PLACÓWKI ZAGRANICZNE. Ze strony urzędowej wyjaśniają nam, że firmy polskie, które zwracają się do konsulatów poza granicami kraju, żądając informacyj o stanie rynku, adresów odbiorców itp., winny załączać we własnym interesie referencje Izb przemysłowo-handlowych o stanie swego przedsiębiorstwa. Chodzi mianowicie o uproszczenie formalności, jakie muszą uskuteczniać placówki konsularne, wchodząc w kontakt z nieznaną sobie firmą, co z natury rzeczy pociąga za sobą zwłokę w załatwianiu pytania interesanta. Załączanie takich referencyj przyczyni się do szybszego otrzymywania żądanych informacyj.

BUDOWA RZEŹNI MIEJSKIEJ I EKSPORTOWEJ W GDYNI. Ministerstwo przemysłu i handlu odstąpiło w Gdyni tamtejszemu magistratowi parcelę o przestrzeni 24.000 m. kw. pod budowę miejskiej i zarazem eksportowej rzeźni. Po wybudowaniu rzeźni będzie można przywozić do niej bydło żywe, tam bić na eksport i wywozić wprost lub za pośrednictwem chłodni eksportowej, która już w tych dniach została uruchomiona.

BAT'A NA ŚLĄSKU. W tych dniach odbyło się w Katowicach zgromadzenie majstrów szewskich. Zgromadzenie to wyraziło jaknajenergiczniejszy protest przeciwko otwarciu oddziału fabryki obuwia Bat'a na Śląsku. Zebranie zwraca się pod adresem władz przeciwko utworzeniu tego oddziału i twierdzi, że fabryka i sklepy Bata w konsekwencji niszczą rzemiosło polskie.

EKSPORT ZIEMNIAKÓW Z WIELKOPOLSKI. Eksport ziemniaków wzrósł w kwietniu rb. o 15.3 proc. Według danych wielkopolskiej Izby rolniczej, wywieziono w kwietniu 196 wagonów ziemniaków, czyli ok. 2.940 ton wobec 2.550 t. w marcu rb. Eksport ziemniaków do poszczególnych krajów przedstawiał się następująco: do Francji 160 wagonów (82 proc.), do Belgji 21 wag. (11 proc.) i do Szwajcarii 15 wagonów (7 proc.) Z powyższego wynika, że w kierunku naszego eksportu ziemniaków nastąpiło w kwietniu bardzo znaczne przesunięcie na korzyść rynku francuskiego, który pochłania cztery piąte naszego eksportu przy jednoczesnym spadku dowozu na rynek belgijski i szwajcarski.

SPADEK CEN TRZODY W NIEMCZECH. Na niemieckich giełdach mięsnych zaznacza się stała i to wybitna tendencja zniżkowa cen trzody. Gdy np. na giełdzie berlińskiej świnie klasy c były notowane dnia 11 kwietnia rb. od 68 do 71 RM. za 50 kg. żywej wagi to dnia 30 kwietnia rb. za ten sam gatunek płacono tylko 64—65 RM. Z początkiem maja rb. zaznaczyła się na niektórych targowiskach dalsza zniżka. Powodem spadku cen jest wzmożona podaż trzody krajowej, która zdaniem wybitnych fachowców jeszcze długo się utrzyma. Wobec tego należy przewidywać, że w najbliższym czasie ruchoma stawka celna niemiecka zostanie podwyższona do 36 RM. za 100 kg. żywej wagi świń.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 20.5.

AKCJE: Bank Dyskontowy 116.00, B. Handlowy 110.00, Bank Polski 172.00, B. Sp. Zarobk. 72.50, Spirytus 24.25, Cukier 34.75, Węgiel 50.00, Lilpop 27.50, Modrzejów 11.00, Starachowice 20.00 — 20.25, 5 proc. poż. Dolarowa 67.00 — 66.00, 5 pr. poż. Konwer. 55.00, 4 pr. poż. Inwest. 111.00, 4 i pół pr. Ziemskie Kredyt. 55.50 —56.00.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.909, Londyn 43.35, Paryż 34.98, Wiedeń 125.73, Praga 26.44.25, Belgja 124.52, Szwajcarja 172.48, Holandja 358.60, Sztokholm 239.29, Berlin 212.81, Dolar prywatny 8.88.75.

Tendencja dla akcyj i walut niejednolita.

Ofiary

złożone w naszej administracji.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Konstantego Krajewskiego składa na „Macierz Szkolną" na Piaskach zł. 50 rodzina Krajewskich, Sosnowiec.

Zł. 77.40 na Instytut Przeciwgruźliczy z przedstawienia miłuśińskich, które odbyło się w dniu 4 maja na Saturnie urządzonego przez p. Władysławę Bińską.

Kronika Olkuska.

× **OSOBISTE.** Inspektor pracy 21 obwodu, inż. Wiśniowski wrócił z urlopu i z dniem 23 bm. obejmie urzędowanie.

× **KONFERENCJE P. Z. Z. P. P. i H. Z ZARZĄDEM FABR. „OLKUSZ".** W związku z ostatniem wypowiedzeniem pracy pracownikom umysłowym fabr. „Olkusz" przez zarząd fabryki, odbyły się zebrania pracowników tej fabryki pod przewodnictwem jeneralnego sekretarza P. Z. Z. P. P. i H. p. Kościuskiego z Sosnowca, a następnie konferencje z zarządem fabryki. Prezes spółki akc. p. P. Westen wyjaśnił delegacji ciężkie położenie finansowe zakładów olkuskich i b. życzliwie odniósł się do postulatów Związku. Oświadczył on, że redukcje muszą objąć część pracowników umysłowych ze względu na zmniejszenie produkcji, wywołane ogólnem obniżeniem konsumpcji towaru w kraju. Przy tej okoliczności konieczności brani będą jednak pod uwagę pracownicy zamożniejsi, którym brak pracy nie da się tak we znaki. Uruchomienie fabryki, narazie częściowe, spodziewane jest w niedługim czasie.

× **W ZWIĄZKU Z WZMIANKĄ,** zamieszczoną w niedzielnym numerze (114), p. t.: „Zebranie komendy hufca", otrzymaliśmy z komendy hufca strzemieszyckiego Z. H. P. z prośbą o zamieszczenie następujące sprostowanie: P. Kaczmarczyk hufcowym nie był i nie jest oraz wspomnianemu zebraniu nie przewodniczył. P. Ples nie jest opiekunem drużyny, lecz przedstawicielem przyjaciół harcerstwa z Maczek w komendzie hufca strzemieszyckiego. Komenda hufca strzemieszyckiego Z. H. P.

× **POŻAR W ŁANACH WIELKICH.** W dniu 17 bm. we wsi Łany Wielkie, gm. Żarnowiec, wybuchł pożar, skutkiem czego spaliły się domy i stodoły Piotra Żerki i Jana Gawinka. Ogień powstał w domu tego pierwszego z powodu złego przewodu komina.

× **POŻAR W RACŁAWICACH.** W nocy 18 bm. pastwą płomeni padły zabudowania Walentego Mirka i Leona Stacha w Racławicach, gm. Rabsztyn. Spalił się również inwentarz martwy, zboże i narzędzia rolnicze, których nie zdążono wyratować. Jak stwierdzono, pożar powstał wskutek niezabezpieczenia otworu w kominie. Na miejscu była straż z Czubrowic.

Z sali sądowej

ZBYTNIA DRAŻLIWOŚĆ.

Onegdaj znalazła zakończenie w Sądzie okręgowym w Sosnowcu groteskowa poprostu sprawa między p. L. Kalistą, studentem prawa, a p. Binkiewiczem, nauczycielem z Wolbromia.

P. Kalista zaskarżył p. Binkiewicza o zniesławienie go przez wypowiedzenie:

— Słyszałem, że p. Kalista był na galeryjce.

Galerja ta znajduje się w sali straży ogniowej w Wolbromiu i uczęszczają tam przeważnie ci, którzy chcą być obecni na przedstawieniach, a nie posiadają za dużo pieniędzy. P. Kalista uczuł się dotknięty tem powiedzeniem, a Sąd powiatowy w Wolbromiu ukarał p. Binkiewicza grzywną 50 zł.

Sąd okręgowy w Sosnowcu, do którego odwołały się obydwie strony, wyrok Sądu powiatowego uchylił i Binkiewicza uniewinnił.

Dziwić się należy tej zbytniej wrażliwości p. Kalisty, boć nie jest niczem ubliżającem znalezienie się nawet na galeryjce w Wolbromiu. Należałoby uniknąć przeciążenia sądów tak małostkowemi sprawami. P. Kalista mimo usilnych zabiegów przewodniczącego Sądu nie dał się nakłonić do zgody z p. Binkiewiczem.

ZA PODROBIENIE ŚWIADECTWA SZKOLNEGO.

Za podrobienie świadectwa szkolnego, przedstawionego do dyrekcji gimnazjum żeńskiego żydowskiego, 16-letnia Alta - Hena Ryng (Sosnowiec, Wiejska 28) skazana została na miesiąc więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Zbiorowy protest
PRZECIWKO PRZYJAZDOWI CYRKU ZAGR.

Delegacja, złożona z przedstawicieli organizacyj pracowniczych Pol. Związku artystów widowiskowych, Zawod. Związku muzyków, Związku autorów i kompozytorów scenicznych, oraz delegatów właścicieli cyrków i kino-teatrów przedłożyła ministrowi spraw wewnętrznych memorjał w sprawie wjazdu do Polski niemiecko-czeskiego cyrku Kludsky'ego. W memorjale wymienione wyżej organizacje domagają się bądź niewpuszczenia cyrku Kludsky'ego do Polski wogóle, bądź też, w razie wydania im pozwolenia na wjazd, postawienia z warunek zatrudnienia częściowo polskiego personelu artystycznego i technicznego, oraz złożenia pewnej kwoty na rzecz funduszu bezrobocia. Dyrektor departamentu administracyjnego w Ministerstwie spr. wewn. p. Weisbrod, który przyjął delegację, oświadczył, że zawarte w memorjale postulaty zostaną bezwarunkowo uwzględnione.

Spadek po emigrancie
MICHALE KAMIŃSKIM.

W Florjanopolis w Kurytybie 2 września 1927 zmarł Michał Kamiński, wdowiec bezdzietny, obywatel brazylijski, pozostawiając majątek nieruchomy wartości około 50.000 dolarów. Zmarły nie pozostawił spadkobierców w Brazylji. Mieszkał on swego czasu w Warszawie przy ul. Smolnej i brał ślub w kościele św. Krzyża, do Brazylji zaś przybył około 40 lat temu. Osoby uprawnione do spadku zechcą zwrócić się pod adresem: Consulat de Pologne. Bresil, Curitiba. Rua 13 de Maio 63. Podanie należy zaopatrzyć w znaczki stemplowe na sumę 6 zł.

Dalszy ciąg powieści
„NA ZACHODZIE NIC NOWEGO".

Jak oświadczył Eryk Marja Remarque przedstawicielowi United Press, ma on zamiar wydać niebawem dalszy ciąg swej powieści „Na Zachodzie nic nowego". Będzie to książka, odzwierciedlająca stosunki powojenne w Niemczech, która, zdaniem autora, przyczyni się znacznie do porozumienia i utrwalenia dobrych stosunków między narodami.

Ameryka broni się
PRZECIW FAŁSZERZOM ANTYKÓW.

W niektórych krajach fabrykacja sztucznych antyków staje się poważną gałęzią przemysłu, szczególnie w krajach, chętnie odwiedzanych przez turystów amerykańskich. Zresztą przemysł ten rozkwita coraz bujniej również i w samej Ameryce gdzie każdy miłośnik antyków bez trudu znajdzie dzieła dawnych mistrzów — świeżo wyszłe z pod pędzla czy dłuta. Przeciw tym nadużyciom wystąpił wreszcie senator Wagner, przedkładając w senacie amerykańskim bill, który ma za zadanie chronić amatorów w antyków i starej sztuki przed o szukańczemi machinacjami w tej dziedzinie. Senator Wagner przedstawił Izbie rozmiary dokonanych fałszerstw, stanowiących dziś wielką gałąź zarobkową, która przynosi nieuczciwym kupcom szalony dochód, zbieraczom zaś nieobliczalne szkody. Senator Wagner domaga się za sprzedaż fałszywych dzieł sztuki kary 1000 dolarów, lub jednego roku aresztu, lub obu kar łącznie, przyczem zalicza tutaj też falsyfikaty dywanów i gobelinów z przed roku 1700, skrzypiec i innych instrumentów z przed roku 1801, w końcu innych dzieł sztuki z przed roku 1830. Bill senatora Wagnera przyjęty został z uznaniem.

System premij w Rosji
w coraz większem zastosowaniu.

Stopniowo ale wytrwale lansują bolszewicy w ZSSR. system premij, który znaleźć ma zastosowanie we wszystkich dziedzinach sowieckiego życia publicznego.

Początek rewolucji komunistycznej stał w Rosji **pod znakiem kasowania wszelkich rang, orderów i przywilejów służbowych.** Jednakowoż ten system równości i kontroli niższych nad działalnością wyższych na dalszą metę nie utrzymał się. Zaczęto więc **stopniowo powracać do starych metod** (oczywiście w zmienionych cokolwiek formach).

Najpierw powrót do starych metod zaznaczył się w armji, gdzie w jakiś czas po rewolucji utworzono komitety dowódców. Początkowo władza wojskowa dzieliła się na polityczną i ściśle wojskową, następnie jednak przeprowadzono centralizację władzy, wprowadzając równocześnie dowództwo jednolite.

Tę samą drogę przeszły po rewolucji fabryki i przedsiębiorstwa przemysłowe, gdzie od komitetów robotniczych powrócono stopniowo do starych dyrekcyj. Dyrektorami fabryk sowieckich są dzisiaj wprawdzie ludzie, wybierani z pośród sympatyków komunizmu, cieszących się zaufaniem władz centralnych, niemniej jednak kierownictwo fabryk w zasadzie oparte jest na starym systemie dyrekcyjnym, nie mającym z komunistycznym systemem rad naogół nic wspólnego.

Niezbyt odpowiada też teorji komunistycznej system przyznawania za zasługi orderów, praktykowany obecnie przez bolszewików. Już podczas wojny domowej wprowadzone zostały w ZSSR. niektóre odznaczenia, a dzisiaj system moralnego premjowania zasłużonych obywateli rozwinął się w Rosji w całej pełni. W czasach ostatnich w kołach rządowych i partyjnych coraz częściej poruszana jest sprawa **zaprowadzenia premij również za zasługi wybitnie praktyczne.** Tak więc przewidywane jest zaprowadzenie specjalnych odznaczeń dla robotników, którzy sumiennie wykonują swą pracę, dla słuchaczy szkół zawodowych, pilnie zajmujących się nauką itd.

Leningradzka „Prawda", wskazując na przykład Ameryki, gdzie premjowanie bardzo jest rozpowszechnione, znajdując zastosowanie z wielkiem powodzeniem ekonomicznem we wszystkich niemal dziedzinach pracy, uskarża się, że w przemyśle sowieckim system premij stosowany jest narazie zbyt mało.

Aktor, który gra role kobiece.

Aktorem, który gra rolę kobiecę, jest Chińczyk Mej-La-Fang, który ze swą trupą w tym roku odwiedził Nowy Jork. Jest to dziś największy aktor chiński, który już w wieku 7-miu lat był mistrzem śpiewu i tańca. Obecnie, jako 37-letni mężczyzna, jest bożyszczem swych ziomków. Zarabia on około 6 i pół miljona złotych rocznie, a ostatnie tourne po Japonji przyniosło mu sumę, równającą się około pół miljona.

Gra on wyłącznie role kobiece, przyczem jego wszechstronność jest zdumiewająca, gdyż tańczy, śpiewa, wykonywa tricki akrobatyczne z równą łatwością, przyczem wszystko to uskutecznia z niesłychanym wdziękiem. Jest on również autorem wielu utworów dramatycznych.

Przedstawienia trupy chińskiej cieszyły się w Nowym Jorku wielkiem uznaniem publiczności, chociaż zupełnie odbiegają od zwykłych inscenizacyj. Scena chińska odznacza się zupełnym brakiem dekoracji i jaknajdalej posuniętym symbolizmem. Gdy aktor, idąc, podnosi wysoko nogę, znaczy, że przestępuje próg i wchodzi przez drzwi. Gdy wszyscy aktorzy obchodzą scenę dookoła znaczy to, że dalsza akcja odbywać się będzie na innem miejscu. Gdy aktor wchodzi z harapem w ręku, znaczy to, że jedzie na koniu i t. p. Właśnie egzotyczność ta prawdopodobnie pociągała zblazowanego różnemi „efektami" widza amerykańskiego

Rzeczy ciekawe.
NAJCIEKAWSZE MUZEUM.

Niebawem zostanie otwarte w Chicago muzeum narodowe, zupełnie nowego typu, obrazujące rozwój techniki i nauki od czasów najdawniejszych, gdy człowiek żył w jaskiniach podziemnych i nie znając ognia posługiwał się narzędziami, wyciosanemi z kamienia, aż do dnia dzisiejszego, stojącego pod znakiem elektryczności, promieni niewidzialnych, lotnictwa i radja. Osobliwością jego muzeum będzie zupełny brak napisów, do których przywykliśmy na wszelkich wystawach: „Uprasza się przedmiotów nie dotykać". Przeciwnie tu każdy zwiedzający przez proste naciśnięcie guzika albo poruszenie korba będzie mógł wprawić w ruch każdą maszynę i obserwować jej działanie, będzie mógł wziąć do ręki każdy przyrząd, osobiście przekonać się o jego praktyczności, w gabinecie rentgenologicznym zrobić zdjęcie szkieletu własnej ręki albo otrzymać odbicie własnej czaszki. Pozatem do każdego modelu czy aparatu będzie dołączony jego przekrój poprzeczny i podłużny, ażeby ktoś zainteresowany mógł dokładnie zaznajomić się z jego konstrukcją.

BEZPIECZEŃSTWO MĘŻÓW STANU.

Premjer angielski Mac Donald jest — po królu — najpilniej strzeżonym człowiekiem w Anglji. Towarzyszy mu na każdym kroku, jeden z najzdolniejszych agentów policji tajnej Dew. Prezydent Stanów Zjednoczonych podróżuje z całym sztabem ajentów na motocyklach, uzbrojonych od stóp do głów i zaopatrzonych w bardzo głośne trąbki.

KASA CHORYCH DLA... ZWIERZĄT.

Zamiłowanie do zwierząt w Niemczech, gdzie jak wiadomo, nasilniej rozwinięte są wszelkie rodzaju towarzystwa opieki nad zwierzętami, znalazło ostatnio swój wyraz w fakcie założenia w Berlinie normalnej kasy chorych dla zwierząt. Instytucja ta pod nazwą „Thierag" funkcjonuje tak samo jak każda inna kasa chorych, t. j. nietylko zabezpiecza zapisanym do niej zwierzętom opiekę weterynaryjną i bezpłatne leczenie na czas choroby, ale dostarcza lekarstw, środków właściwego pożywienia, porad co do właściwej hodowli, a nawet zajmuje się „pogrzebami" padłych zwierząt.

O popularności tej instytucji świadczy fakt, iż mimo niedługiego jej istnienia liczy ona już dzisiaj około 15-tu tysięcy członków, t. j. oczywiście właścicieli zwierząt, którzy ubezpieczyli swych wychowawców — począwszy od papug a skończywszy nawet na krowach.

MARY ROBERTS RINEHART.

Adwokat i miłość.

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

70)

— Mam nadzieję, że pani trochę lepiej — rzekłem ze sztucznem ożywieniem. — Niedługo będzie zupełnie dobrze.

Odpowiedziała, że jej lepiej i na tem się nasza rozmowa urwała. Pomimo lokalnej reputacji dorbego mówcy, nie potrafiłem się zdobyć na nic lepszego. Naprózno Edyta szturchała mnie i pokazywała na pokój, każąc wejść i zachować się jak inteligentna, ludzka istota. Stałem w progu przez minutę, niemy i bezradny jak uczniak, poczem mruknąwszy, że mam dużo roboty, zwiałem do biura. Porównanie Edyty do pieska nie wychodziło mi z pamięci. Czułem się naprawdę, jak pies.

W biurze zastałem list panny Letycji, który sprawił, że sięgnąłem odrazu po kolejowy rozkład jazdy. List ten przytaczam w całości.

SZANOWNY MECENASIE!

Proszę łaskawie stawić się u mnie natychmiast po odebraniu tego listu. Zdarzyło się tu kilka rzeczy i chociaż ja uważam, że nie warto sobie niemi głowy zawracać, Hepsibah upiera się, że nie włożyła listu do buteliki z mlekiem. Głupia stara!

Z poważaniem
Letycja Anna Maitland.

Tego dnia po południu miałem razem z Burtonem zaprowadzić Wardropa do doktora Andersona. Miałem również być w sądzie na dwóch sprawach. Niewiele myśląc i ignorując gniewny wyrzut w twarzy Hawesa, przekazałem je koledze i pojechałem do Bellwoodu.

Od zniknięcia panny Joanny upłynęło dziewięć dni, w ciągu których zaszedł cały szereg ważnych wypadków, a więc:

Allan Fleming umarł i został pochowany.

Zbankrutował bank Borough.

Zakradziono się w nocy do domu Fleminga i przeszukano jego papiery.

Clarkson popełnił samobójstwo.

Wykryło się, że Wardrop sprzedał perły.

Znalazła się walizka Wardropa.

Ukazała się na widowni druga żona Fleminga.

Włamano się do domu Freda, czego Małgorzata Fleming o mało nie przypłaciła życiem.

Wszystkie te fakty zdawały się wskazywać na jakąś specjalnie mściwą złość do Fleminga, sięgającą poza grób i nie szczędzącą nawet jego córki. Jeżeli pod Białym Kotem istniały naprawdę tajemnicze, nieznane prawie nikomu schody i jeżeli Schwartz bawił w mieście w dniu śmierci Fleminga, i jeżeli to, co mówiła jego żona, było zgodne z prawdą, w takim razie Schwartz musiał być conajmniej w sprawę morderstwa zaplątany.

Dlaczegoż Wardrop nic o tem nie wspomniał? Uratowałoby go to od podejrzeń. Czyżby cała tajemnica cyfry „jedenaście-dwadzieścia dwa" miała się sprowadzać do adresu kobiety? Czyżby taki Schwartz rozrzucał osobiście kartki z ostrzeżeniem i przypinał je do poduszk? Z drugiej strony, jeżeliby się obawiał, że w posiadaniu Fleminga znajdują się papiery, które mogłyby jemu, Schwartzowi, zaszkodzić, byłby zdolny nasłać kogoś na dom wroga i kazać zrabować Wardropowi wiezione przez niego pieniądze.

Przypuściwszy, że Schwartz zabił Fleminga— to kim w takim razie była kobieta, która towarzyszyła Wardropowi w noc zniknięcia ciotki Joanny? W jakim celu Wardrop sprzedał perły? Co miała wspólnego cyfra „jedenaście-dwadzieścia dwa" z poczciwą Joanną? Jakim sposobem skórzana walizka zawędrowała do Bostonu? Kto zachloroformował Małgorzatę? Kto rezydował w domu Fleminga w czasie nieobecności mieszkańców? I obecnie najważniejsze ze wszystkiego: — co się stało z ciotką Joanną?

Dom Maitlandów, skąpany w majowem słońcu, wyglądał prawie wesoło. Poza tem wszystko było jak zawsze. Firanki wisiały sztywno i urocżyście, nie było widać ani śladu psów i wysoko w konarach drzew, poza drabiną Roberta, świerkały spokojnie dobrze wychowane ptaki.

Drzwi otworzyła Bella. Rozejrzałem się po hallu, spodziewając się mimowoli, że za chwilę rozlegnie się na schodach tupot drobnych nóg Joanny i sympatyczna, stara panna poprosi mnie uprzejmie w głąb domu. Zamiast niej jednak ukazała się zpowrotem ciężko stąpająca Bella i zaprowadziła na górę do Letycji.

(D. c. n.)

Filmowe dodatki dźwiękowe

Z PRZEMÓWIENIAMI MINISTRÓW.

Ostatnio dokonane zostały zdjęcia dźwiękowe z przemówieniami ministrów Kwiatkowskiego i Matuszewskiego oraz prezesa PKO. p. Grubera. Zdjęcia te ukażą się wkrótce na ekranach kin dźwiękowych. Stanowią one zapoczątkowanie stałej produkcji aktualnych filmowych dodatków dźwiękowych w Polsce.

32.000 złotych

ZA ZABIEG OPERACYJNY.

Najwyższy trybunał w Berlinie wydał wyrok znamienny w związku ze skargą wniesioną przez jednego z wybitnych chirurgów niemieckich przeciwko znanemu dyrektorowi banku w Berlinie o wypłacenie honorarjum za zabieg operacyjny w kwocie 32.000 złotych. Dyrektor banku odmówił wypłacenia tak wysokiego honorarium i sprawę tę oddał sądowi. Sąd okręgowy w Berlinie skazał dyrektora na wypłacenie 10.000, najwyższy zaś sąd przyznał lekarzowi całą sumę, t. j. 15.000 mk. niemieckich. Sąd stwierdził bowiem, że oskarżony zarabia rocznie około 220.000 złotych, a zabieg chirurga uratował życie córki dyrektora — i stąd uzasadnione było żądanie profesora.

10 przykazań

DL MĘŻCZYZN W AMERYCE.

Widocznie amerykańskie panie nie są zbytnio zachwycone „wersalskością" mężczyzn amerykańskich, skoro musiały aż założyć specjalny związek, który zajął się wypracowaniem „10-ciu przykazań grzeczności dla dżentelmenów".

Oto jak wyglądają te z niemałym trudem i po wielu burzliwych dyskusjach wypracowane "przykazania dobrego wychowania":

1) Mężczyzna powinien zdejmować kapelusz w obecności damy nawet... w zamkniętym samochodzie.

2) W restauracji polecenia damy powinny być wydawane kelnerowi bez żadnych komentarzy lub ironicznych uśmiechów.

3) Jeżeli dama spóźniła się na umówione spotkanie nie więcej jak o pół godziny, dżentelmen powinien... przestawić swój zegarek.

4) W obecności kobiet wydających wiele pieniędzy na stroje, nie powinno się mówić... o drożyźnie życia.

5) Mężczyzna powinien okazywać kobiecie swą zazdrość, nie używając do tego... swej siły fizycznej.

6) Powinien pamiętać o tem, że żadna z przebywającym w tem samem towarzystwie kobiet, nie jest lepiej ubrana od jego towarzyszki.

7) Każda ironiczna uwaga wypowiedziana w towarzystwie kobiety pod adresem jej przyjaciółek, jest komplementem dla niej samej.

8) Niedyskretny mężczyzna jest niebezpieczniejszy od... murzyna, który później podlega sądowi Lyncha.

9) W grze w karty z kobietami, dżentelmen zamyka oczy na „pomaganie szczęściu" i wreszcie

10) Samobójstwo w obecności kobiety jest nietaktem, którego powinno się unikać!

W. W. P. P. Dr. Jarzębowskiemu i Kosibowiczowi za wyleczenie mnie z ciężkiej choroby, oraz siostrze Przełożonej za troskliwą opiekę składam tą drogą serdeczne podziękowanie

2634 BAJŁA COBYNSKA.

MAGISTRAT MIASTA BĘDZINA oglasza niniejszem

KONKURS

na dostawę mebli dla dwóch nowobudujących się szkół.

Oferty w zalakowanych kopertach, należy składać do Magistratu (Biuro Główne) do dnia 31 b. m.

Wszelkich informacji udziela Wydział Szkolny Magistratu (Pokój Nr. 10).

2628 MAGISTRAT.

KUPNO i SPRZEDAZ

Sklep kolonjalno-spożywczy w dobrym punkcie z wyrobioną klijentelę z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość „Kurjer Zachodni". 2639

Sprzedam nową maszynę pończoszniczą „Robus", Sosnowiec, Hale Rozwoju, Bar Katowicki. 2638

Dwa powozy i dwie bryczki do sprzedania. Będzin, Wapienna 26, tel. 7-95.

Austro-Daimler torpedo 4-osobowe w dobrym stanie z nowemi zapasowemi częściami do sprzedania. Wiadomość Będzin, Kościuszki 22, Broca. 2569

Sprzedam maszynę „Berga" Nr. 13 do robienia pończoch, czapek szali. Podgórska 20. Meus. 2576-3

Do sprzedania dom murowany piętrowy oraz plac frontowy w Sosnowcu, przy ulicy Aleja 30. Wiadomość w Administracji pod „Olkusz". 3

POSADY i PRACE

Chłopiec do biura potrzebny. Saper i Syn, Małachowskiego 4. 2635

Potrzebna sklepowa z praktyką. Skład wędlin Sobieskiego 19 Gawryś. 2600-3

Osoba w średnim wieku, uczciwa przyjmie posadę zaopiekowania się dziećmi lub chorą osobą. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" pod „Sumienna". 2633

Poszukiwany rutynowany kucharz, z dobremi poleceniami, możliwie kawaler, do samodzielnego prowadzenia kasyna fabrycznego. Zgłoszenia z odpisami świadectw do Administracji „Kurjera" pod „Kasyno". 2621-3

Potrzeba zastępców na Zagłębie do zbierania zamówień na reklamy świetlne. Zgłoszenia F. Bulga, Mysłowice ul. Brebendy 2. 2625-2

LOKALE

Do wynajęcia parę mieszkań podwójnych, słoneczne i duże i sklep z mieszkaniem. Wiadomość na miejscu, ulica Szpitalna 12, Sosnowiec, Dom nowy. 2637

Mieszkanie, dwa pokoje mansardowe z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość u właściciela domu, Będzin ul. Kościuszki 58a, naprzeciw stacji kolejowej 2627

Słoneczne mieszkanie 4 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami do wynajęcia ul. Robotnicza 1. Pawlik. 2564-3

ZGUBIONE DOKUMENTY

Zaginęło świadectwo szkolne oddziału piątego szkoły powszechnej Nr. 1 w Grodźcu wydane na imie Kazimierza Ciapały. 2629

Władysław Suchanowski unieważnia skradzione dokumenty: dowód osobisty wydany przez starostwo będzińskie, 4 weksle na 1000 złotych, na 500, na 300 i 200 zł. wystawione przezemnie wraz z moją pieczątką firmową i 2 losy 21 loterji państwowej Nr.Nr. 10565 i 133685 oraz inne świadectwa i dowody. 2630-2

Godowska Marja zgubiła legitymację Urzędu Pośrednictwa Pracy wydaną w Sosnowcu. 2626

Benjamin Guttman zgubił książkę wojskową, wydaną przez P.K.U. Miechów.

ROZNE

Dnia 29 kwietnia r. b. żona moja Łucja Zdonek z Klimczoków oddaliła się bez mojej wiedzy. Za wszelkie długi i następstwa nie odpowiadam. Antoni Zdonek, Grodziec. 2632

Unieważniam akta kupna placu Nr. 6—7 Zawiercie przy ulicy Górnej, zakupione od Ignacego Maciejewskiego, na imię Magdaleny Ciszewskiej z Pierzchalskich. Szczepan Ciszewski. 2591-2

Rabka. Pensjonat „Leśniczanka" dla dzieci i młodzieży Marji Rubinsteinowej — Poniatowskiego 118 — otwarty. 2599-2

Reklama jest dźwignią handlu.

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — Filie: BĘDZIN, Małachowskiego 7. Tel. 7.90. DĄBROWA, Sobieskiego 8. Tel. 1.25. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI